

FESTIWAL ROZPOCZNIE EDYTA GEPPERT

PRZED NAMI 25. EDYCJA OGÓLNOPOLSKIEGO FESTIWALU SZTUKI SŁOWA „...CZY TO JEST KOCHANIE?”. Z UWAGI NA JUBILEUSZ 25-LECIA KONKURSU TEGOROCZNY FESTIWAL ROZPOCZNIE SIĘ JUŻ W PIĄTEK 17 MARCA. WTEDY TO Z RECITAŁEM PRZED ELBLĄSKĄ PUBLICZNOŚCIĄ WYSTĄPI EDYTA GEPPERT. \6

SPORT CODZIENNE

KISIELICE ODPADŁY PO WALCE \22



JEDEN PUNKT MA GORZKI SMAK \23



LWÓW SIĘ NIE PRZESTRASZYLI \24



POBIEGLI W HOŁDZIE ŻOŁNIERZOM WYKLĘTYM \5



W OLSZTYŃSKIM SĄDZIE NIE MA ZGODY \7



ADAM I EWA, BLUECHER, CZY JADWIGA? \8



PRACA ZDALNA MOŻE PODZIELIĆ LOS TELEPRACY \14



NA CO MOGĄ LICZYĆ SENIORZY? \4



ISSN 0137-9127



9 770137 912118

W KATARZE O NEOKOLONIALNEJ WOJNIE

Inwestycja w rozwój ludzi w najslabiej rozwiniętych krajach to inwestycja w bezpieczny i stabilny świat dla wszystkich; rozwój ludzki jest szczególnie istotnym filarem architektury międzynarodowej – mówił prezydent Andrzej Duda podczas V Konferencji ONZ ws. państw najslabiej rozwiniętych.

Polski prezydent wziął udział w panelu tematycznym wysokiego szczebla dot. inwestowania w ludzi z państw najslabiej rozwiniętych.

„Rozwój ludzki jest szczególnie istotnym filarem architektury międzynarodowej” – mówił prezydent. „Rozwój ludzki w najslabiej rozwiniętych krajach jest inwestycją nie tylko w tych ludzi, ale przede wszystkim w o wiele bardziej bezpieczny i stabilny świat dla wszystkich” – dodał prezydent, który zwracał uwagę na dużą rolę, jaką odgrywa edukacja i wykształcenie dla przyszłości społeczeństw. „Dobrzy nauczyciele i dobry program nauczania w szkołach przyczyniają się do rozwoju społeczeństwa i są pewnego rodzaju inwestycją w nasze społeczeństwo” – mówił.

„W Polsce jesteśmy zdania, że równy dostęp do edukacji jest najlepszym narzędziem, aby ludzie mogli rozwijać swoje talenty, a jednocześnie poprawić swoją sytuację ekonomiczną” – podkreślił prezydent, który wskazał przy tym, że Polska ma szeroką ofertę stypendiów: Stefana Banacha, Stanisława Ulama czy Ignacego Łukasiewicza, z których mogą korzystać także uczniowie z najslabiej rozwiniętych państw.

ZABÓJCZE IMPERIUM

Prezydent podkreślił jednocześnie, że ugranic Polski toczy się obecnie „brutalna, neokolonialna wojna”.

„Tak, rosyjska agresja na Ukrainę to wojna neokolonialna. Imperium napadło na sąsiedni kraj, aby mu zabrać jego ziemię i ukryte w niej bogactwa i czerpać z nich zyski. Ale imperium porywa też ludzi, w tym dzieci, i wysyła w głąb Rosji. Według szacunków Ukraińców ponad sto tysięcy dzieci zostało porwanych przez Rosjan. A tych, którzy nie chcą się podporządkować jego woli – imperium zabija. Czy to Państwu czegoś nie przypomina? Czy nie taka była historia wielu z Państwa krajów?” – pytał prezydent.

Andrzej Duda wskazywał, że Polska sama była ofiarą brutalnej polityki sąsiednich imperiów, a dziś jest zaliczana do krajów rozwiniętych. „Ale ta tragiczna przeszłość jest dla mnie zobowiązaniem do głośnego mówienia o potrzebie solidarności rozwiniętej Północy z Globalnym Południem. Jest też zobowiązaniem do sprzeciwu wobec sytuacji, gdy jedno silne państwo próbuje zdominować inne kraje, narzucając im swoją wolę lub po prostu je atakując” – mówił polski przywódca, który zapewnił, że Polska opowiada się za współpracą równych i suwe-



Fot. PAP/Marcin Obara

Ad-Dauha, Katar. Prezydent Andrzej Duda przemawia na V Konferencji ONZ ws. państw najslabiej rozwiniętych

rennych państw. Jak mówił, historia uczy nas, że tylko równość wszystkich państw wobec prawa międzynarodowego i jego bezwzględne przestrzeganie są najlepszymi gwarantami pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego. „Jest to oczywiście wyzwanie trudne do realizacji, ale trzeciej drogi nie ma. Prymat prawa międzynarodowego w relacjach międzypaństwowych – takie było i jest stanowisko Polski” – oświadczył Andrzej Duda.

OLBRZYMA SKALA WYZWAŃ

Prezydent przyznał, że ma świadomość wyzwań występujących w innych częściach świata i zdaje sobie sprawę z oczekiwań, jakie wobec bogatej Północy mają państwa Globalnego Południa.

Andrzej Duda stwierdził, że skala wyzwań jest olbrzymia. „To nie tylko wojna na Ukrainie, ale także przedłużający się brak stabilizacji w Jemenie, Syrii czy w Afganistanie. To tak-

że rosnąca liczba uchodźców i osób wewnętrznie przesiedlonych. Mówimy o ponad stu milionach ludzi, najczęściej kobiet i dzieci. To także katastrofy naturalne, jak dotkliwie susze bądź powodzie w Pakistanie i w Sudanie Południowym” – wyliczał.

Andrzej Duda mówił też o rosnących cenach energii i żywności, które w połączeniu ze wciąż odczuwanymi gospodarczymi skutkami pandemii COVID-19 sprawiają, że liczba osób niedożywionych wyniosła w 2021 r. ponad 800 mln, a osób doświadczających ostrego głodu niemal się potroiła w ciągu ostatnich 3 lat i wynosi już ponad 300 mln osób. Są to zatrważające liczby – ocenił.

„Rozumiem, że kraje najslabiej rozwinięte mogą obawiać się, że wojna ugranic Unii Europejskiej jeszcze bardziej zmniejszy i tak niewystarczające środki dla nich samych. Rozumiem te obawy, bo byłaby to bardzo zła wiadomość, szczególnie w sytuacji, gdy UE jest największym na świecie dawcą pomocy rozwojowej” – mówił Andrzej Duda. Przypomniał, że w samym 2021 r. Wspólnota przeznaczyła na ten cel 70 mld euro, co stanowi niemal 50 proc. całej światowej pomocy rozwojowej.

„Jako prezydent szóste-go największego kraju członkowskiego UE będę dbał o to, aby wyzwania, z jakimi muszą mierzyć się kraje najslabiej rozwinięte, nadal były wysoko na liście unijnych priorytetów. Dlatego popieram decyzję Unii o przeznaczeniu ponad 2 mld euro na pomoc w walce z głodem dla państw rozwijających się, głównie afrykańskich” – podkreślił.

Prezydent wskazywał, że Polska podejmuje wysiłki m.in. na rzecz odbudowy łańcuchów dostaw ukraińskich zbóż, aby w ten sposób zmniejszyć skutki kryzysu żywnościowego, który – jak podkreślił – w głównej mierze dotknął kraje najslabiej rozwinięte.

Jak mówił Andrzej Duda, wbrew „rosyjskiej narracji”, to właśnie decyzja prezydenta Putina o agresji na Ukrainę jest poważnym ciosem dla światowej gospodarki, który hamuje tempo globalnego wzrostu gospodarczego i podnosi ceny wielu produktów, w tym artykułów spożywczych. „Niestety jej skutki gospodarcze są coraz bardziej odczuwalne nie tylko w Europie, ale także na innych kontynentach, w tym w Afryce czy Azji oraz na Bliskim Wschodzie, a w szczególności w krajach najslabiej rozwiniętych” – oświadczył Andrzej Duda. **ŹRÓDŁO: PAP**

„KOGO ONI OSZUKUJĄ?”

Gwałtowne starcia wybuchły w niedzielę (5 marca) między policją a demonstrantami przed parlamentem w Atenach podczas wiecu protestacyjnego po katastrofie kolejowej, w której we wtorek zginęło 57 osób – poinformowała agencja AFP.

Demonstranci podpalili pojemniki na śmieci i rzucali koktajle Mołotowa, a policja odpowiedziała gazem łzawiącym i granatami ogłuszającymi – podała AFP.

W niedzielę przed parlamentem w Atenach zebrało się ponad 7 tysięcy

osób, by – jak pisze AFP – wyrazić swój gniew po wtorkowej katastrofie kolejowej w pobliżu miasta Larisa, którą – jak wynika ze wstępnych ustaleń – spowodował błąd ludzki, a doprowadziły do niej także wieloletnie zaniedbania na kolei.

„W tym kraju nic nie idzie dobrze, szpitale są w agonii, szkoły są zamknięte, lasy płoną... Kogo oni oszukują?” – powiedział AFP Nikos Tsikalakis, prezes związku zawodowego kolejarzy, oskarżając władze o obecną sytuację.

W następstwie katastrofy, greckie związki zawodowe kolejarzy rozpoczęły w czwartek strajk, wstrzymując działanie kolei w kraju i metra w Atenach. Kolejarze protestują przeciwko warunkom pracy i „niebezpiecznemu brakowi

modernizacji systemu kolejowego”, którego przyczyną był brak inwestycji w tym sektorze przez lata głębokiego kryzysu finansowego, który wstrząsał Grecją przez większość poprzedniej dekady.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Michał Podolak sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 00
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelbaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



DO BIZNESU TRZEBA DWOJGA

Czy miasto przejmie od dewelopera teren byłego dworca autobusowego i dokończy budowę zintegrowanego węzła przesiadkowego? To będzie zależać od wyceny gruntów. Ale za czapkę śliwek nikt nie odda tak atrakcyjnego terenu.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Choć sprawa jest głośna, to na razie nie ma żadnych oficjalnych konkretnych w sprawie ewentualnej zmiany gruntów przez miasto z deweloperem, który jest właścicielem terenów byłego dworca PKS. O tym, że Olsztyn chce przejąć tę nieruchomość i własnymi siłami, przy wsparciu funduszy unijnych, dokończyć budowę zintegrowanego węzła przesiadkowego prezydent Olsztyn poinformował w grudniu ubiegłego roku. W grę miałyby wchodzić zamiana gruntów z prywatnym właścicielem tego terenu, a więc spółką Retail Provider.

To było sporym zaskoczeniem, ale też dało nadzieję, że przestrzeń wokół „dworca PKS” zostanie uporządkowana, tym bardziej że w tym roku ma stanąć już nowy dworzec kolejowy. Natomiast szanse na to, że będzie nowy dworzec autobusowy, są niewielkie, jeśli nie żadne. Dotychczasowy dworzec autobusowy od miesięcy jest zamknięty, a podróżni czekają na autobusy pod wiatami.

Ewentualna transakcja wzbudziła zainteresowanie olsztyńskich radnych. Interpelację w tej sprawie skierował do prezydenta Paweł Klonowski, podnosząc w swoim piśmie wiele wątpliwości, w tym możliwość przysporzenia firmie Retail Provider nieuprawnionego zysku.

Radny otrzymał odpowiedź na swoją interpelację. Wynika z niej, że 29 lipca 2022 r. wpłynęła do prezydenta propozycja właściciela terenów byłego dworca PKS, dotycząca dokonania zamiany nieruchomości polegającej

na przejęciu przez gminę Olsztyn gruntów obejmujących były dworzec PKS w zamian za przekazanie ekwiwalentnych nieruchomości przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe lub mieszkaniowo-usługowe.



Czy Olsztyn będzie miał w tym miejscu nowy dworzec autobusowy? Tego nie wie nikt

— Do tej pory myślałem, że jest to pomysł miasta, skądinąd słuszny — komentuje radny Paweł Klonowski. — Wszystko zależy oczywiście od tego, jaka wyjdzie kwota z tego operatu szacunkowego, który pan prezydent zapowiada. Jakby ta kwota wyszła znacząco wyższa niż ta, za którą siedem czy osiem lat temu kupiła to prywatna spółka, to trzeba się zastanowić nad gospodarnością

— My jesteśmy już pogodzeni z losem, że naszego projektu (miał to być kompleks usługowo-handlowy wraz z funkcją dworca autobusowego o nazwie Synergia – red.) tam nie zrealizujemy w najbliższej przyszłości. Je-

wydatkowania takich środków.

— Zwróciłem się do prezydenta z pomysłem, czy w ogóle możemy taką rzecz rozważyć — mówi Rafał Twarowski, prezes spółki Retail Provider. Deweloper powiedział nam, że nie dostał jeszcze żadnej konkretnej propozycji od miasta, choć wie, że były prowadzone wyceny nieruchomości.

Czy zamiana gruntów ma w ogóle szansę na realizację? — Teoretycznie oczywiście, że tak, bo jeżeli znajdą się atrakcyjne grunty w dobrej wycenie i nasza nieruchomość zostanie poprawnie, dobrze wyceniona, to absolutnie tak — stwierdził prezes Retail Provider. — Jestem gotowy wyjść z tego miejsca, ale też nie tak, żeby mieć w związku z tym straty, bo do tego nie dopuścimy.

Jak powiedział nam przewodniczący Rady Miasta Olsztyn Robert Szewczyk, nie ma obaw co do tego, że miasto może stracić finansowo na takiej transakcji, bo zamiana gruntów odbywa się wyłącznie na podstawie ich wyceny przez niezależnych biegłych i na grunty takiej samej wartości. Azgoda na zamianę musi wyrazić Rada Miasta.

Jednak zamiana gruntów, jeśli do niej dojdzie, nie rozwiązuje do końca problemu, bo jest jeszcze pobliski wieżowiec. Biurowiec należy w jednej dziesiątej do Retail Provider, a większościowym właścicielem budynku jest spółka POLREGIO, która już kilka razy próbowała sprzedać biurowiec — ostatnio za ok. 4 mln zł — ale nie wpłynęła żadna oferta. Teraz ma być kolejny przetarg.

W RATUSZU WERYFIKUJĄ ZGŁOSZENIA DO OBO

Zakończył się pierwszy etap X edycji Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Teraz czas na ocenę złożonych wniosków. Mieszkańcy których osiedli byli najbardziej aktywni i wykazali się największą kreatywnością?

Do końca lutego można było składać propozycje zadań, których realizacji chcieliby mieszkańcy stolicy Warmii i Mazur. Zostało zarejestrowanych ponad 160 projektów, ale ta liczba jeszcze się zmieni, część czeka bowiem na wprowadzenie do systemu.

— Czekamy jeszcze na wnioski, które mogą do nas wpłynąć tradycyjną pocztą — informuje Beata Stawicka-Kardynał z Biura Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego. — Spośród tych, które już mamy, 40 dotyczy projektów ogólnomiejskich, natomiast ponad 120 to propozycje osiedlowe.

Spośród wszystkich zgłoszonych wniosków 29 to projekty „miękkie”, a 132 — inwestycyjne. Najbardziej aktywnymi okazali się mieszkańcy osiedli Dajtki, Grunwaldzkie, Gutkowo i Wojska Polskiego, którzy złożyli po osiem projektów. Natomiast w przy-

padku Brzezin, Kortowa, Redykaj i Zielonej Górki wpłynęły po dwa wnioski.

Najwięcej projektów dotyczy infrastruktury, sporo jest także zadań dotyczących rekreacji. Nie brakuje też pomysłów na wydarzenia kulturalne.

— Szacujemy, że koszt realizacji wszystkich przedstawionych wniosków to ponad 30 mln zł — mówi dyrektor Biura Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego Aneta Szpadarska. — Teraz przed nami etap ocen formalnych i merytorycznych. Dopiero po nich będziemy mogli przedstawić listę projektów zakwalifikowanych do głosowania.

Kwota zarezerwowana na X edycję Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego to 7,5 mln zł. Na realizację projektów miejskich jest 2,4 mln zł, natomiast na osiedlowe — 5,1 mln zł.

Dotychczas w Olsztyńskim Budżecie Obywa-



Autorzy jednego z projektów chcą aby w niedzielę od mostu św. Jana do Wysokiej Bramy odbywał się targ śniadaniowy

telem zgłoszono w 2021 roku 151 projektów, a w 2022 — 140. Łącznie w tym czasie do realizacji przeznaczono 74 projekty.

Do ciekawszych można zaliczyć np. koncerty w Parku Jakubowo, rowery plac zabaw — pump-track Jaroty, zielony przystanek na Wawrzyszka — remont pętli autobusowej wraz z zagospodarowaniem terenu, krainę gier

chodnikowych w Parku Centralnym czy Podwale „najpiękniejszą uliczką” Starego Miasta.

Ten ostatni miał za zadanie dodanie nowego blasku ulicy Podwale, sprawiając, że w sercu Olsztyna pocujemy się jak w urokliwych zakątkach miast południowej Europy. Tamtejsze wąskie uliczki stanowią nie lada atrakcję na turystów, fotografów,

a przede wszystkim klimatyczne miejsca dla mieszkańców.

Z kolei gry podwórkowe to znakomita rekreacja na świeżym powietrzu. Wielu z nas pamięta grę w klasy, w którą można było grać godzinami. Kolorowe plansze to idealny sposób na zachętę do zabawy ruchowej i poprawę samopoczucia. Zestaw gier chodnikowych (gry w klasy, węże, drabiny, twister) naniesionych trwale na powierzchnię chodnika to miejsce, gdzie każdy dzieciak znajdzie coś dla siebie.

Podobnie projekt „Eko dziedziniec wśród retro kamienie”. Czyli zrewitalizowana przestrzeń, która służyć ma spotkaniom w zielonym i estetycznym przystanku dla mieszkańców miasta. Poprzez wyeliminowanie wyspy ciepła zwiększy się komfort życia, a wody opadowe zasilać będą zabytkowe kamienie,

odciążając miejski system kanalizacji deszczowej i regenerując zasoby źródeł naturalnych.

Autorzy jednego z projektów chcą „uruchomienia nowych przestrzeni targowych”, między innymi niedzielnego targu śniadaniowego na Starym Mieście, od mostu św. Jana do Wysokiej Bramy oraz nadania funkcji targowej i drobnej gastronomii całemu pasowi od nowego przejścia pieszego z dworca na Zatorze ulicą Marii Zientary Malewskiej i dalej Nową Kolejową aż do Wojska Polskiego.

By poznać tegoroczne projekty, musimy uzbroić się w cierpliwość, bo ocena wniosków potrwa do 15 maja, natomiast ogłoszenie projektów, na które będzie można głosować, nastąpi 19 maja. Głosowanie odbędzie się między 5 a 18 czerwca, a zwycięskie propozycje poznamy 12 lipca.

ANNA GLAZEK

NA CO MOGĄ LICZYĆ SENIORZY?

Przyszli posłuchać, jakie wieści ma rząd dla emerytów. Minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag była konkretna, rzeczowa w swoich wypowiedziach i życzliwa. Mimo tego, że się spieszyła, to po zakończeniu spotkania nikomu nie odmówiła wspólnej fotografii.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Spotkanie z minister rodziny i polityki społecznej Marleną Małag w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie nie było otwarte. Każdy mógł przyjść. Toteż wielu seniorów, tak jak Benedykt Pniewski z Olsztyna, skorzystało z okazji, by posłuchać informacji z pierwszej ręki. — Mam 76 lat i to najlepszy rząd, jaki znam — z góry określił swoje poglądy pan Benedykt. Dlaczego najlepszy? — Bo jest najlepszy w pomocy dla wszystkich ludzi — powiedział nam.

— Nie narzekam — oceniła swoją sytuację pani Zofia, emerytowana nauczycielka, choć ma 2,5 tys. zł emerytury, a więc nie aż tak dużo. — Trzeba cieszyć się życiem, a nie dusić groź, żeby potem dać wnukom, czy nie daj Boże oszustom. A trumna kieszeni nie ma — zażartowała.

O tej pomocy państwa mówiła podczas swojego wystąpienia minister Małag. — Żeby budować nowoczesną, silną Polskę, przede wszystkim Polska musi być oparta na silnym fundamencie — podkreśliła. — Nie idzie budować domu na piasku. Dom musi być zbudowany na skale. Tą skalą dla nas jest rodzina. Dlatego inwestycja w rodzinę nie jest dla nas kosztem,

tylko to jest wyzwanie, zobowiązanie odpowiedzialnego rządu. Staramy się to robić zarówno dla rodzin z małymi dziećmi, jak i dla seniorów, dla osób potrzebujących wsparcia, w tym osób niepełnosprawnych.

Minister Małag przedstawiła szeroki katalog wsparcia państwa, które kierowane jest do rodzin, począwszy od pierwszego, sztanarowego programu, czyli Rodziny 500 plus, dzięki któremu co miesiąc wsparcie trafia do 7 mln dzieci w Polsce, kończąc na marcowej waloryzacji emerytur i rent.

Jak powiedział pani minister, rządowi zależy na tym, żeby stabilizacja finansowa wjesieni życia była jak najwyższa.

— Dlatego też te decyzje, które są podejmowane, a związane i z waloryzacją emerytur i innymi dodatkowymi świadczeniami dla seniorów są potrzebne, a przede wszystkim są potrzebne w tym trudnym czasie — mówiła minister Małag, podkreślając, że odpowiedzialny rząd nie może pozostawić Polaków samych sobie. Stąd dodatki osłonowe, do zakupu węgla, cen paliw czy waloryzacja kwotowo-procentowa emerytur, dzięki której minimalna emerytura wzrasta o 250 zł do kwoty 1588 zł, jak też dodatkowe świadczenia, czyli 13. i 14. emerytura.

To było pierwsze spotkanie minister Marleny Małag



— Dom musi być zbudowany na skale. Tą skalą dla nas jest rodzina — powiedziała w Olsztynie Marlena Małag

z olsztyńskimi emerytami. Jak seniorzy odebrali wystąpienie pani minister?

— Jestem zauroczona, jeżeli tak kobieta może powiedzieć o kobiecie — uśmiechnęła się Barbara Szpakowska-Bartyś, przewodnicząca Rady Olsztyńskich Seniorów, wychodząc ze spotkania.

— Merytoryczna, z pazurem, wie, o czym mówi, a ja kocham takie kobiety, bo ja taka sama jestem. Myślę, że w naszej polityce senioralnej za mało jednak mówimy o profilaktyce, o tym lepiej zapobiegać niż leczyć.

— Oczywiście ta pomoc państwa jest, tylko że ceny w sklepach szybko się zmieniają, wydatki rosną — dodała Sabina Maria Dąbrowska, także z Rady Olsztyńskich Seniorów. — A chcemy być traktowani, jak seniorzy w innych państwach, chcemy podróżować, chcemy korzystać z życia.

Udało się zadać kilka pytań pani minister, w tym czy wiadomo już, ile będzie

wynosić „czternastka” dla seniorów i na jakich zasadach będzie wypłacana, bo tu sprawa jest otwarta.

— Przede wszystkim, jeżeli mówimy o wsparciu dla seniorów, to trzeba przypomnieć, że 1 marca ruszyła waloryzacja świadczeń — podkreśliła pani minister. — Minimalna emerytura będzie wynosić 1588 zł, czyli na rękę 1445 zł. Trzynasta emerytura będzie wypłacana od 1 kwietnia. Czternasta emerytura, w sprawie której trwają prace nad ustawą, będzie świadczeniem stałym i ma być wypłacana każdego roku seniorom w drugiej połowie roku. Będzie w wysokości minimalnej emerytury, czyli w tym roku wyniesie 1588 zł brutto. W ustawie zostanie określony próg dochodowy. Teraz trwają prace nad tą ustawą, do końca marca będzie wszystko wiadomo.

Zapytaliśmy minister Małag, dlaczego w tym roku trzynastki są opodatkowane i tegoroczne świadcze-

nie, w zależności od kwoty otrzymywanej co miesiąc emerytury, ma wynosić od 1254 zł do 1445 zł netto.

— Przede wszystkim musimy spojrzeć na to, że wprowadzone zmiany w polityce podatkowej, czyli kwota 30 tys. zł wolna od podatku, powoduje, że seniorzy, którzy pobierają świadczenia do 2500 zł, nie odprowadzają podatku. Wspieramy tych seniorów, którzy mają najniższe świadczenia — powiedziała minister. — Dlatego ta filozofia sprawiedliwości społecznej, bo wszyscy oprowadzamy podatki, jest tutaj zastosowana, więc tak naprawdę te osoby, które mają najniższe świadczenia, nie mają odprowadzanego podatku.

Na pytanie o tzw. wdowią rentę, czy są szanse, by wdowa lub wdowiec mogliby otrzymywać poza swoim świadczeniem także część emerytury po zmarłym małżonku, pani minister odparła: — W tym momencie nie pracujemy nad tym

rozwiązaniem. Bo trzeba przede wszystkim spojrzeć na ten pakiet wsparcia, którego kiedyś nie było. Możemy dzisiaj mówić o nowych świadczeniach. Świadczenie typu trzynasta, czternasta emerytura też trafiają do tych kobiet, które już są same. W momencie, kiedy za naszą wschodnią granicą toczy się wojna, która przekłada się na sytuację ekonomiczną, my uruchamiamy dodatkowe wsparcie, takie, które tu zostały wymienione, ale przecież w zeszłym roku były też dodatki osłonowe, dodatki do zakupu węgla i tarcza antyinflacyjna. A więc musimy przede wszystkim postawić priorytety na to, co jest konieczne, żeby Polakom pomagać.

Co dziś najbardziej dośkwiera emerytom? Niskie świadczenia, inflacja? — Chyba najbardziej brak drugiego człowieka, samotność — odparła Barbara Szpakowska-Bartyś.

Dlatego przewodniczącej Rady Olsztyńskich Seniorów marzy się w mieście Centrum Aktywnego Seniora, gdzie seniorzy mogliby się spotkać, brać udział w warsztatach. Oczywiście widzi takie centrum chociażby w pustej obecnie Zatorzance. — To idealna lokalizacja — podkreśliła przewodnicząca.

Spotkanie z panią minister uświetnił występ chóru „De Novo” z Akademii Trzeciego Wieku działającej przy Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie.

REKLAMA

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 3, położonego w Lidzbarku Warmińskim przy ulicy Wiejskiej 51 z równoczesną sprzedażą udziału wynoszącego 326/1000 w częściach wspólnych budynku oraz w prawie własności działki oznaczonej nr 9-4/9 o pow. 575m², KW nr OL1L/00019964/1.

Cena wywoławcza: 154.000,00 zł. Wadium: 15.000,00 zł.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ DNIA 12 KWIEŚNIA 2023 R. O GODZINIE 10.00
W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO
W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY UL. A. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO 14

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 4 kwietnia 2023 r. na konto Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim Bank Millennium S.A. Oddział Lidzbark Warmiński nr 13 1160 2202 0000 0000 6193 1481. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wymaganej kwoty na ww. rachunek bankowy.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim, ul. A. Świętochowskiego 14, pokój nr 101, tel. 89 767 85 14.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego: <https://bip.lidzbarkw.pl/>.

8023lwwl-a -P

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Lidzbarku Warmińskim przy ulicy A. Grabowskiego 25 oznaczonej nr 12-15/3 o pow. 3791m², KW nr OL1L/00020978/2. Działka zabudowana budynkiem byłej kotłowni o pow. 523,1m², stalową wiatą oraz stalowym kominem.

Cena wywoławcza: 784.080,00 zł. Wadium: 78.500,00 zł.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ DNIA 7 KWIEŚNIA 2023 R. O GODZINIE 11.00
W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO
W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY UL. A. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO 14

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 3 kwietnia 2023 r. na konto Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim Bank Millennium S.A. Oddział Lidzbark Warmiński nr 13 1160 2202 0000 0000 6193 1481. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wymaganej kwoty na ww. rachunek bankowy.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim, ul. A. Świętochowskiego 14, pokój nr 101, tel. 89 767 85 14.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego: <https://bip.lidzbarkw.pl/>.

8023lwwl-b -P

praca

Firma budowlana WPB ROMBUD Sp. z o.o. w Olsztynie

zatrudni KIEROWNIKA DZIAŁU OFERTOWANIA oraz SPECJALISTĘ DS. KOSZTORYSOWANIA

Główne obowiązki to sporządzanie kosztorysów ofertowych, umiejętność sporządzania harmonogramów robót, znajomość Ustawy o zamówieniach publicznych, umiejętność przygotowania oferty przetargowej.

Wymagania: wykształcenie min. średnie, doświadczenie w branży budowlanej, dobra znajomość MS OFFICE oraz programu Norma Pro.

CV prosimy wysłać na adres: rombud@rombud.olsztyn.pl, kontakt: tel. 667 697 506.

19423otbr-a -P

komunikat

WÓJT GMINY DĄBRÓWNO

informuje, że dnia 6 marca 2023 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 3 przy ul. Ogrodowej w miejscowości Dąbrówno. Termin przetargu: 7 kwietnia 2023 r. Cena wywoławcza: 31 196 zł. Ogłoszenie o przetargu zostało podane do informacji publicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Dąbrównie www.bip.dabrowno.pl oraz na stronie internetowej Gminy Dąbrówno www.dabrowno.pl.

4823stzo-a -P

POBIEGLI W HOŁDZIE ŻOŁNIERZOM WYKLĘTYM

Olsztyn był jednym z kilkuset miast, w których wczoraj tysiące Polaków pobiegło „Tropem Wilczym”. W ten sposób oddaliśmy hołd Żołnierzom Wyklętym, którzy nie złożyli broni i walczyli z komunistami o wolną Polskę.



W biegu wzięło udział kilkuset uczestników. Więcej zdjęć: gazetaolsztynska.pl

List do uczestników i organizatorów Biegu Pamięci Żołnierzów Wyklętych „Tropem Wilczym” napisał prezydent Andrzej Duda. — Gratuluję Państwu sukcesu imprezy, która już od 10 lat, na symbolicznym dystansie 1963 metrów, wspina się do popularyzacji wiedzy o bohaterach podziemia antykomunistycznego. Łącząc się z Państwem, składając hołd uczestnikom drugiej konspiracji i oddając cześć ich heroicznej walce o niepodległą Polskę — podkreślił prezydent.

W naszym regionie bieg odbył się w kilkunastu miejscowościach. W Ol-

sztynie, w Parku Kusocińskiego spotkało się kilkuset biegaczy.

— To bardzo ważne wydarzenie, w którym każdego kolejnego roku bierze udział coraz więcej osób. To okazja do tego, aby w aktywny sposób oddać hołd tym, którzy nigdy nie zaakceptowali zniewolenia — mówi Jerzy Szmit, prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego i jeden z organizatorów wydarzenia.

W trakcie wydarzenia organizatorzy zaplanowali w sumie cztery biegi: dla najmłodszych, dla młodzieży, bieg główny na 1963 m oraz bieg sportowy, który stanowił dwukrotność tego dystansu.

Ten ostatni dystans przypomina, że w 1963 roku zginął w walce Józef Franczak, ostatni Żołnierz Wyklęty.

— Każdy, kto wziął udział w biegu, jest zwycięzcą, ponieważ zwycięstwem jest upamiętnienie Żołnierzów Wyklętych. Jak mówił Herbert, długi czas historia o nich milczała. Naszym zadaniem jest przywrócić ich do polskiej tożsamości — powiedział nam wojewoda Artur Chojecki, który wziął udział w biegu wraz z synem.

— Jestem patriotą, dlatego wystartowałem w dzisiejszym biegu. Należy pamiętać o żołnierzach, którzy walczyli za

nasz kraj. Sam bieg nie był łatwy, jednak proszący na starcie śnieg dodał wyjątkowej atmosfery. Na pewno wystartuję również za rok — powiedział nam jeden z uczestników biegu.

W biegu wzięło udział ponad 200 osób. Każdy z uczestników mógł liczyć na pakiet startowy i poczęstunek wojskową grochówką. Na zwycięzców czekały także nagrody.

W biegu dzieci do lat 6 najlepsza była Alicja Chrzanowska z Dywitu, a w kategorii od 6 do 9 lat zwyciężył Kacper Chiniewicz ze Szczytna. W biegu rodzinnym na dystansie 1963 metrów zwyciężył Tomasz Woźniak z 9. Ba-

talionu Dowodzenia w Olsztynie.

Na najwyższym podium w biegu sportowym stanął Sebastian Kubicki z Olsztyna. Drugie i trzecie miejsce zajęli Karol Januszewski oraz Tomasz Olszewski.

W organizację imprezy, oprócz Fundacji im. Piotra Polskiego, zaangażowały się także: Warmińsko-Mazurska Komenda Ochotniczych Hufców Pracy (jako współorganizator), 16 Pomorska Dywizja Zmechanizowana, 4 Warmińsko-Mazurska Brygada Wojsk Obrony Terytorialnej, Regionalna Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo Kredytowa oraz firma budowlana Arbet.

W upamiętnieniu Żołnierzów Wyklętych wziął udział m.in. znakomity olsztyński biegacz Kacper Kozłowski. Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzów Wyklętych jest obchodzony z inicjatywy prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego 1 marca od 2011 roku. 1 marca 1951 r. w mokotowskim więzieniu przy ul. Rakowieckiej komuniści zamordowali strzałem w tył głowy przywódcę IV Zarządu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” — Łukasza Cieplińskiego i jego towarzyszy walki. Tworzyli oni kierownictwo ostatniej ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej od 1945 r. dzieło Armii Krajowej. **AG**

KOLEJNY WÓZ STRAŻACKI Z WARMII I MAZUR WESPRZE UKRAIŃCÓW

Z powiatu olsztyńskiego do Ukrainy pojedzie wóz strażacki. To kolejny ciężki sprzęt przekazany Ukraińcom za pośrednictwem warmińsko-mazurskich samorządów. Wozy bojowe otrzymali także miejscowi strażacy.

Ukraińcy, którzy od ponad roku bohatersko opierają się agresji rosyjskiej, potrzebują nie tylko sprzętu wojskowego. Niemniej ważny jest sprzęt służący ratowaniu mienia i życia ludzi. Taki nieustannie trafia z naszego regionu za naszą wschodnią granicę. W lutym do Ukrainy wyruszył kolejny konwój z Górowa Iławeckiego z cennym sprzętem.

— Dotychczas nasz samorząd wysłał w sumie trzy konwoje. Jako samorząd miasta przekazaliśmy między innymi wóz strażacki wraz z wyposażeniem, w tym sześć kompletów nowych mundurów bojowych (buty, spodnie, kurtki, hełmy) wraz z zestawem węży i rozdzielaczy do węży

— mówił burmistrz Górowa Iławeckiego Jacek Kostka.

Samorząd i mieszkańców w niesieniu pomocy walczącym o wolność całej Europy Ukraińców wspiera powiat i miasto Verden — niemieckie miasto partnerskie Górowa Iławeckiego.

— Tym razem przekazaliśmy nam kolejny samochód strażacki wyposażony m.in. w tak potrzebne w Ukrainie generatory o dużej mocy. Znalazły się tam również między innymi bardzo drogie zestawy do hydraulicznego cięcia pojazdów — dodawał Jacek Kostka. Tym razem ze środków niemieckich oraz ze składek mieszkańców trafiła na Ukrainę pomoc o wartości kolejnych 200 tys. zł.



Kolejny wóz strażacki trafi do ukraińskich strażaków

Tymczasem do wyjazdu do Ukrainy przygotowany jest kolejny wóz strażacki. Pod koniec lutego radni powiatu olsztyńskiego podjęli bowiem uchwałę w sprawie przekazania miastu Kostopol wozu bojowego o wartości ponad 70 tys. zł. To samochód gaśniczy

ze zbiornikiem na wodę 2410 l.

Jak wyjaśniają przedstawiciele powiatu, pojazd trafił na Warmię i Mazury z miasta Bramsche w partnerskim dla powiatu olsztyńskiego powiecie Osnabrueck. Od początku celem było przekazanie

wozu na Ukrainę, gdzie wskutek działań wojennych infrastruktura ochrony przeciwpożarowej oraz warunki funkcjonowania społeczności lokalnej i samych podmiotów ratownictwa zostały znacznie osłabione.

Powiat olsztyński dodatkowo zadba o przygotowanie przez agencję celną dokumentów wywozowych.

Warto dodać, że na wsparcie w postaci ciężkiego sprzętu mogą liczyć także i olsztyńscy strażacy. Do Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie trafiły dwa nowe samochody ratunkowo-gaśnicze. Ich zakup był możliwy dzięki wsparciu wielu samorządów, w tym również powiatu olsztyńskiego, który na ten cel

przekazał 120 tys. zł. Dzięki temu strażacy mogli przekazać samochód, którym do tej pory dysponowali, druhom z Ochotniczej Straży Pożarnej Biskupiec.

— To ważny dzień dla strażaków z Komendy Miejskiej PSP Olsztyn i OSP Biskupiec, ale także dla naszych mieszkańców. Chodzi bowiem o bezpieczeństwo. Cieszę się, że powiat olsztyński mógł wesprzeć strażaków z Biskupca. Do tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej trafił ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy klasy GCBA, dzięki czemu mobilność i skuteczność straży pożarnej jeszcze bardziej się zwiększy — podkreślił Andrzej Abako, starosta powiatu olsztyńskiego. **RAZ**

FESTIWAL ROZPOCZNIE EDYTA GEPPERT

Przed nami 25. edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Słowa „...czy to jest kochanie?”. Z uwagi na jubileusz 25-lecia konkursu, tegoroczny festiwal rozpocznie się już w piątek 17 marca. Wtedy to z recitalem przed elbląską publicznością wystąpi Edyta Geppert.

Co jeszcze w festiwalowym programie? W sobotę, 18 marca w CSE Światowid w Elblągu odbędą się prezentacje konkursowe przed jury. Laureatów poznamy za to w niedzielę, 18 marca.

W jubileuszowej XXV edycji festiwalu udział wezmą osoby dorosłe, studenci i młodzież szkół ponadpodstawowych. Uczestnicy przedstawiają wybraną przez siebie prozę, poezję bądź piosenkę o tematyce miłosnej. Laureaci wystąpią następnie na dużej scenie, podczas finałowej gali, której zwieńczeniem będzie koncert Stanisławy Celińskiej wraz z zespołem pod kierownictwem Macieja Muraszko.

Walczący na słowa zaprezentują się przed jurorami, którzy oceniać będą zarówno warsztat, jak i emocjonalny przekaz artystów.

A oto skład jury XXV edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Słowa „...czy to jest kochanie?”:

Monika Kowalczyk – Kogut
Teatrolog, animator kultury i instruktor teatralny. Absolwentka wiedzy o te-



Edyta Geppert, która wystąpi w Elblągu już 17 marca, znana jest z tego, że z wielką starannością buduje swój repertuar. Jej precyzyjnie wyreżyserowane recitale są rzadką okazją usłyszenia prawdziwych perełek polskiej piosenki literackiej.

atrze Akademii Teatralnej w Warszawie, animacji kultury na UMCS w Lublinie, a także poddyplomowych studiów emisji głosu na UMCS w Lublinie i logopedii na Uniwersytecie Warszawskim. Monika Kowalczyk – Kogut ma na swoim koncie główne nagrody w ogólnopolskich konkursach recytatorskich oraz kilkunastoletnie doświadczenie w pracy teatralnej i recytatorskiej w domach

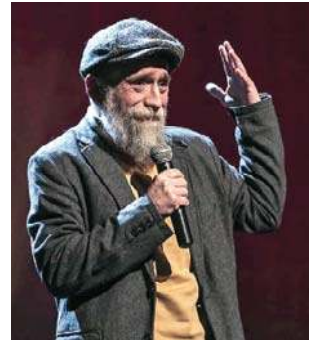


Organizowany w Elblągu Festiwal Słowa „...czy to jest kochanie?” cieszy się dużą popularnością wśród artystów

czy ośrodkach kultury. Działa w organizacjach pozarządowych, prowadzi miejsce dla książek zapomnianych – Dom Spokojnej Książki w Rżuchowie.

Jarosław Wasik

Ukończył Studium Wokalne w Gliwicach, Kulturoznawstwo na Uniwersytecie Opolskim i Studia Doktoranckie w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. Laureat koncertu „Debiuty” KFPP Opoli, 94. Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie, Olsztyńskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję” i wielu innych festiwali. Dwukrotnie otrzymał „Lirę Orfeusza” – Główną Nagrodę



Centralnych Eliminacji OKR (kat. poezja śpiewana). Wydał cztery autorskie płyty. Od 2000 roku jest członkiem Rady Artystycznej Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie, a od 2017 r. Rady Artystycznej Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Od 2013 r. dyrektor Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu.

Krzysztof Ogłóza

Aktor, pedagog. Obecnie wykładowca Akademii Teatralnej w Warszawie na Wydziale Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku, gdzie prowadzi zajęcia z „pracy nad rolą” i „elementarne zadania aktorskie”. Specjalizuje się w pracy nad interpreta-



cją tekstu, piosenki, pracą nad rolą i elementarnymi zadaniami aktorskimi. Od 2007 roku prowadzi warsztaty teatralne, a także udziela się jako juror na licznych ogólnopolskich konkursach recytatorskich i teatralnych. Został odznaczony przez Rektora Akademii Teatralnej Nagrodą im. Prokuratorów „za twórcze osiągnięcia i podtrzymywanie etosu artysty”, a w 2014 r. otrzymał Medal Komisji i Edukacji Narodowej „za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania”.

UROCZYSTA GALA W NIEDZIELĘ

Przesłuchania w kategorii recytacji rozpoczną się

w sobotę o godzinie 10:00 na Scenie na Piętrze (II piętro CSE „Światowid”), natomiast wykonawcy piosenki poetyckiej prezentować się będą od godziny 17:00 w sali obok, w Galerii Nobilis. Wstęp na część konkursową festiwalu jest bezpłatny. Laureaci wyłonieni przez jurorów wystąpią na uroczystej gali 19 marca, na której zostaną wręczone nagrody. Gwiazdą wieczoru będzie Stanisława Celińska wraz z zespołem pod kierownictwem Macieja Muraszko.

Zapraszamy serdecznie na przesłuchania uczestników festiwalu, na galę finałową oraz na koncerty gwiazd estrady: Edyty Geppert i Stanisławy Celińskiej.

Bilety na festiwal można nabyć online na stronie internetowej CSE Światowid w Elblągu albo stacjonarnie, w Elblągu, w biletomacie lub w kasie CSE „Światowid”.

Patronat medialny nad 25. edycją Ogólnopolskiego Festiwalu Słowa „...czy to jest kochanie?” objęli: Dziennik Elbląski i Gazeta Olsztyńska.

CSE „ŚWIATOWID”

DROGA NA MIERZEJĘ WIŚLANĄ BĘDZIE BEZPIECZNIEJSZA

Tą drogą w sezonie letnim poruszają się setki samochodów i autokarów. Już od lipca tego roku trasa nad morze ma być bezpieczniejsza. Wszystko za sprawą nowego ronda.

Woddalonym o nieco ponad 20 km od Elbląga Nowym Dworze Gdańskim trwa budowa ronda, które ma przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa na trasie na Mierzeję Wiślaną.

Przekazanie terenu placu budowy dla inwestycji pn. „Przebudowa i budowa 2 skrzyżowań z drogą wojewódzką w Nowym Dworze Gdańskim” nastąpiło 8 listopada 2022 roku. Prace mają zakończyć się do 3 lipca 2023 roku, a koszt inwestycji to 4 650 951,03 zł, z czego dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wynosi 1 952 950,59 zł.

— Skrzyżowanie drogi wojewódzkiej nr 502 z drogami gminnymi to skrzy-



żowanie ulic Morskiej, Jantarowej, Kanałowej, Wiejskiej i Portowej, znajdujących się w granicach miasta Nowy Dwór Gdański. Drogą nadrzędną, z pierwszeństwem przejazdu, jest droga wojewódzka DW 502, którą w sezonie poruszają się setki samochodów osobowych i dziesiątki autokarów zmierzających na pas nadmorski — przekazuje Urząd Miasta i Gminy w Nowym Dworze Gdańskim.

W ramach inwestycji zostaną przebudowane skrzyżowania czterech dróg podporządkowanych z drogą wojewódzką (w tym przebudowa skrzyżowania ul. Morskiej, Kanałowej i Jantarowej na skrzyżowanie typu rondo), wykonane zostaną ciągi piesze i rowerowe oraz dwuetapowe przejścia pieszo-rowerowe. Całe skrzyżowanie wraz z przejściami zostanie doświetlone, co ma wpłynąć na poprawę bezpieczeń-

stwa wszystkich uczestników ruchu drogowego.

— Warto podkreślić, że po przebudowie skrzyżowań zdecydowanie poprawi się ruch komunikacyjny w ul. Jantarowej, zapewniając możliwość krótszego oczekiwania na włączenie się pojazdów poruszających się ul. Kanałową, Wiejską i Portową w kierunku centrum miasta, a bezpieczne przejścia i przejazdy rowerowe poprawią bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów

— zaznacza UMiG w Nowym Dworze Gdańskim.

Informuje: — Prace budowlane prowadzone są zgodnie z zatwierdzonym harmonogramem robót, planuje się oddanie do użytkowania przebudowanego układu drogowego przed rozpoczęciem sezonu turystycznego, w którym to okresie natężenie ru-

chu na drodze wojewódzkiej DW 502 w kierunku pasa nadmorskiego jest największe. Wybudowane rondo wpłynie nie tylko na bezpieczeństwo wszystkich użytkowników ruchu drogowego, ale również upłyni ruch komunikacyjny szczególnie w okresie letnim, a także zmniejszy emisję spalin i hałasu. **KK**

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Gronowo Elbląskie

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Gronowo Elbląskie przy ulicy Łączności 3 od dnia 3 marca 2023 r. przez okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Ponadto ww. wykaz został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu: www.gmina-gronowo.pl oraz w BIP Urzędu: <https://bipgronowo.warmia.mazury.pl>.

WÓJT GMINY Marcin Ślęzak

W OLSZTYŃSKIM SĄDZIE NIE MA ZGODY

— Niepodejmowanie czynności orzeczniczych przez sędziego Pawła Juszczyzna opóźnia rozpoznawanie spraw w wydziale rodzinnym i nieletnich — uważa prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie Maciej Nawacki. Według sędziego Juszczyzna to prezes Nawacki odpowiada za to, że w tych sprawach nie są wykonywane czynności.

Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie Maciej Nawacki opublikował na stronach sądu oświadczenie, w którym „przeprasza uczestników postępowań prowadzonych w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich za zaistniałe w lutym tego roku nieusprawiedliwione opóźnienia w rozpoznaniu ich spraw poprzez odwołanie rozpraw i posiedzeń”.

Według niego „przyczyną opóźnień jest samowolne, całkowite zaprzestanie wykonywania czynności służbowych, w tym orzeczniczych, przez jednego z sędziów Sądu Rejonowego w Olsztynie”. Prezes Nawacki twierdzi, że chodzi o sędziego Pawła Juszczyzna.

— Zachowanie to ze wszech miar naganne i krzywdzące uczestników postępowań, naruszające ich prawo do sądu, może być kwalifikowane jako faktyczne porzucenie pracy. Jest to sytuacja, która zdarzyła się pierwszy raz w historii Sądu Rejonowego w Olsztynie. Kon-

sekwencje tego rodzaju zachowania nie zostały też wprost przewidziane w pragmatyce służbowej regulującej zasady wykonywania funkcji orzeczniczych przez sędziów — podkreślił w oświadczeniu prezes Nawacki.

Zaznaczył, że „z uwagi na bezpośrednie zagrożenie życia, zdrowia i wolności uczestników postępowań w sprawach tzw. pilnych (np. wyrażenie zgody na zabieg operacyjny) sędziowie pełniący służbę w Wydziale III Rodzinnym i Nieletnich, w poczuciu odpowiedzialności, zgodnie z pragmatyką służbową, wykonują czynności służbowe za wymienionego sędziego na zasadzie zastępstwa”.

— Przekłada to się jednak na poziom obciążenia pracą pozostałych sędziów. Procedura zastępstwa nie jest też możliwa do zastosowania w sprawach, które nie mają statusu pilnych — dodał.

Sędzia Juszczyzn stwierdził z kolei, że podstawowym problemem w tej sprawie jest „ponowne aroganckie niewykonywa-



Sędzia Paweł Juszczyzn (z lewej) jest przeciwnikiem zmian w sądownictwie wprowadzanych przez rząd, Maciej Nawacki ich zwolennikiem



nie przez prezesa Nawackiego postanowienia sądu rejonowego w Bydgoszczy”. — Postanowieniem sądu rejonowego w Bydgoszczy z 11 stycznia tego roku udzielono mi zabezpieczenia roszczenia na bezprawne i nieskuteczne przeniesienie mnie do wydziału rodzinnego z wydziału cywilnego. To postanowienie do

dzisiaj nie zostało wykonane przez prezesa Nawackiego — uważa sędzia Juszczyzn.

— Prezes Nawacki jest wyłącznie odpowiedzialnym za to, że sprawy przydzielone do mojego referatu w wydziale rodzinnym, do którego zostałem bezprawnie przeniesiony, pozostają od 27 stycznia tego roku

bez czynności — dodał sędzia Juszczyzn.

Jak podkreślił, zarówno on osobiście, jak i przewodnicząca wydziału rodzinnego i nieletnich Sądu Rejonowego w Olsztynie występowali kilkakrotnie do prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie, by podjął decyzję o przydzieleniu spraw z referatu Juszczyz-

na innym sędziom. — Prezes Nawacki do tej pory tego nie wykonał z krzywdą dla stron postępowań, które mają prawo do rozpoznania ich spraw bez zbędnej zwłoki — wskazał sędzia Juszczyzn.

Sędzia Juszczyzn został 4 lutego 2020 r. zawieszony w czynnościach przez ówczesną Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego. W maju ub. roku Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego - w jednoosobowym składzie prezesa Adama Rocha - uchyliła zawieszenie w czynnościach służbowych sędziego Juszczyzna. Sędzia wrócił do pracy, ale decyzją prezesa Nawackiego został przeniesiony do wydziału rodzinnego (przed zawieszeniem orzekał w wydziale cywilnym) i wysłany na zaległy urlop. W lipcu ubiegłego roku wrócił do orzekania. Nie godząc się na przeniesienie do innego wydziału sędzia Juszczyzn wystąpił do sądu w Bydgoszczy, który w styczniu b.r. wydał wspomniane postanowienie.

AGNIESZKA LIBUDZKA/PAP

SOLTARE KONTRA RATUSZ. O CO CHODZI?

Wracamy do tematu. Olsztyńskie cheerleaderki zbierają pieniądze na mistrzostwa świata w USA. Czy miasto im pomoże? Ratusz: „Soltare nie zgłosiło się po dotację”. Dlaczego? I co na to urząd?

Cheerleaderki, żeby móc wystartować w mistrzostwach świata 17 kwietnia, potrzebują 150 tys. zł. Same nie są w stanie wyłożyć takich pieniędzy na udział. Ale ciężko pracują i robią wszystko, żeby móc wystartować. Założyły zbiórkę na portalu zrzutka.pl, licząc, że uda im się uzbierać niezbędną kwotę. Zeszłoroczny wyjazd również wisiał na włosku. Problemem też były pieniądze. Wówczas zbiórka pomogła. Ale zanim zebrały potrzebną sumę, prosiły m.in. prezydenta Olsztyna o pomoc w wysokości 10 tys. zł. Zawodniczki dostały 5 tys. zł.

CZY W TYM ROKU BYŁA TAKA MOŻLIWOŚĆ?

— Co roku o tej samej porze, pod koniec grud-

nia, organizujemy otwarte konkursy ofert, w ramach których przyznajemy środki finansowe klubom sportowym na kolejny rok. W ubiegłym roku grupa Soltare przeszła całą procedurę — zgłosiła się do konkursu, otrzymała wsparcie finansowe, a następnie wszystko rozliczyła. A zatem klub ma już przeciwiczone wszystkie formalności związane z sięganiem po te środki — opowiada Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza. — Niestety w tym roku Soltare nie zgłosiło się po dotację. Nabór wniosków trwał 21 dni i minął 12 stycznia.

CO NA TO SOLTARE?

— Wiemy, jakie dotacje i konkursy są ogłaszane i na co możemy pozyskać środki



z ratusza. Jednak nasz wyjazd na mistrzostwa świata nie wpisuje się w tematykę ogłaszanych konkursów — odpowiada Patrycja Wietczorek, trenerka Soltare. — Mając tego świadomość, nie wzięliśmy w nich udziału.

CO NA TO RATUSZ?

— Zasady konkursów nie zmieniły się od ubiegłego roku, kiedy to dziewczyny skorzystały z dofinansowania. Z przyznanej dotacji

m.in. w całości została pokryta opłata startowa za udział w mistrzostwach. Tak mogło być również w tym roku. Niestety stowarzyszenie nie skorzystało z tej możliwości i nie złożyło oferty — odpowiada Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza. — Przypomnę, że Stowarzyszenie Tańca Sportowego Soltare w 2022 roku złożyło ofertę i podpisało umowę z Miastem Olsztyn na realizację zadania publiczne-

go w otwartym konkursie „Organizacja aktywności sportowej dzieci i młodzieży, osób dorosłych i osób niepełnosprawnych”. Oferta, którą złożyły przedstawicielki, została nazwana: „Przygotowanie olsztyńskich zawodniczek Soltare do Mistrzostw Świata Cheerleaders w Stanach Zjednoczonych w 2022 r.”. Z otrzymanej dotacji pokryte zostały koszty związane z przygotowaniem 8 zawodniczek oraz ich wyjazdem na Mistrzostwa Świata w Cheerlidengu. Tak jak wspominałam wcześniej — ta dotacja pozwoliła na pokrycie wszystkich kosztów opłaty startowej. Dokładnie taki sam konkurs „Organizacja aktywności sportowej dzieci i młodzieży, osób dorosłych

i osób niepełnosprawnych w 2023 roku” został ogłoszony również pod koniec ubiegłego roku. Termin składania ofert upłynął w dniu 12 stycznia 2023 roku. Stowarzyszenie Soltare nie złożyło oferty.

I dodaje: — Nasze miasto w miarę posiadanych środków podejmuje szereg działań mających na celu wsparcie rozwoju sportowców zrzeszonych w olsztyńskich klubach, między innymi poprzez udzielanie klubom dotacji w ramach otwartych konkursów ofert na realizację zadań z zakresu sportu. Jedynie z tych środków możemy wspomóc sportowców w pokryciu wydatków związanych ze startami w zawodach czy ze szkoleniem sportowym zawodników.

AR

ADAM I EWA, BLUECHER, CZY JADWIGA?

Trwa 13. edycja konkursu na Drzewo Roku. O miano zwycięzcy walczy 16 drzew. Aż trzy pozycje są z Warmii i Mazur. To dęby Adam i Ewa z Olsztyna, dąb Bluechera z Ostródy i brzoza Jadwiga, które rośnie na skraju Puszczy Boreckiej.



ADA
ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

Drzewa dają nam nie tylko tlen i schronienie. Są też powodem do dumy, czego dowodzi konkurs na Drzewo Roku. W gronie drzew walczących o miano tego najlepszego mamy świadków historii, drzewa z legendą i takie, które dają spokój i przestrzeń. Są też drzewa uratowane przed wycinką i te, o których ochronę ich miłośnicy ciągle walczą.

W konkursie nie mogło zabraknąć reprezentantów Warmii i Mazur. To chociażby dęby Adam i Ewa z Olsztyna, które mają 150 lat i są wysokie na 25

m. Rosną w pobliżu Lasu Miejskiego. Mieszkańcy os. Podleśna i Zatorza od zawsze je podziwiali, dlatego w 2020 roku postanowili zgłosić je do ochrony pomnikowej. Na drodze do celu pojawiły się jednak urzędnicze przeszkody, które jeszcze bardziej zintegrowały lokalną społeczność. Od dwóch lat mieszkańcy nie poddają się i podejmują różnorodne działania, aby ochronić dęby i teren wokół nich, m.in. zbierają podpisy poparcia dla tej inicjatywy, zlecają ekspertyzy dendrologiczne, tworzą legendę i film o drzewach, a nawet logo dębów.

O wygraną ubiega się również dąb gen. Bluechera, czyli jednego z pogromców Napoleona spod



foto: archiwum prywatne

Dęby Adam i Ewa

Lipska i Waterloo. Liczy 375 lat. Organizator konkursu błędnie nazywa drzewo dębem Napoleona. Cesarz wkroczył ze swoim wojskiem do Ostródy w 1807 roku. Dąb w 2012 roku miał zostać ścięty, gdyż przebiegać tam miała droga budowana przed piłkarskimi mistrzostwami Europy. Mieszkańcy Ostródy obronili go.

Głosować można również na brzozę Jadwigę z Zawad Oleckich z gminy Kowale Oleckie. To drzewo, które ma ok. 100 lat, wys. 25 m, obwód 315 cm. Rośnie na Mazurach Garbatych, na skraju Puszczy Boreckiej, przy wiejskiej drodze z Zawad do Cichej Wólki. Pewnego dnia w Zawadach pojawiła się kobieta, która szukała chwili wytchnienia

od wielkomiejskiego zgiełku. Znalazła ciszę, spokój i przestrzeń. I brzozę. Kupiła działkę, postawiła domek. Z każdym dniem rósł jej podziw dla majestatu i urody drzewa. Postanowiła dać temu wyraz, nadając jej imię Jadwiga i zgłaszając ją do ochrony pomnikowej. Niestety wniosek nie spotkał się z aprobatą miejscowych władz.

Pani Anna postanowiła jednak dalej walczyć. Z własnej inicjatywy znalazła najlepszych „specjalistów od drzew” i zleciła im wykonanie wszelkich potrzebnych ekspertyz i prac pielęgnacyjnych, ponowiła wniosek i czeka z nadzieją. A tak o Jadwidze pisze dr hab. Jakub Dolatowski, współautor monumentalnego podręcznika Dendro-

logia: „jedna z większych w Polsce brzoź, druga (!) pod względem grubości w naszym kraju wedle aktualnego Rejestru Polskich Drzew Pomnikowych”.

— W Polsce mamy piękne drzewa. Waham się, któremu z nich przyznać palmę pierwszeństwa — dębowi, bo dumny i odwieczny, bukowowi, bo srebrzysty, a ponadto bieszczadzki, lipie, brzozie, jodły, sosny, klony, topole i modrzewie? Jest w czym wybierać — zauważa Elżbieta Dzikowska, podróżniczka i ambasadorka konkursu Drzewo Roku.

Głosowanie odbędzie się w czerwcu na stronie drzeworoku.pl. Zwycięzca będzie reprezentował Polskę w konkursie europejskim w 2024 roku.

REKLAMA



KOLACJA Z OKAZJĄ DNIA KOBIET

09.03.2023
18:00

Zapraszamy serdecznie na wieczór z pięknem, zadbamy nie tylko o rozkosz podniebienia.

W czasie spotkania zostanie zaprezentowana najnowocześniejsza i opatentowana aparatura do bezinwazyjnego liftingu twarzy INNARI HTP od Monduniq Professional. To jedyne takie urządzenie na rynku, które działa na 3 warstwach skóry docierając do warstwy SMAS bez bólu i rekonwalescencji. Efekt zabiegu jest porównywalny do zabiegów z wykorzystaniem NICI.

MENU 140 zł za osobę

Przystawka

Kozi ser/miód/figa/ciastko francuskie
Lub
Plastry gęsiny/ser bursztyn/malina/jarmuż

Zupa

Krem z marchewki/mleko kokosowe/krewetka
Lub
Biała polewka z szarpaną gęsina

Dania główne

Sandacz/puree z kalafiora/czekolada/szparagi/
marchew duszona w szampanie
Lub
Pierś z Gęsi/placek ziemniaczany/
ciastko z warzyw/demiglas

Deser

Kogel mogel z brandy i owocami
Lub
Kule z czekolady pokryte mchem



Prezentacje poprowadzi Natalia Jędryka - regionalny szkoleniowiec marki Monduniq Professional.

Rezerwacja stolika:

• tel.: 89 644 94 60

• e-mail: recepcja@palacmortegi.pl

Beauty
Serwis

Pałac Mortegi już 9 marca! (9 marca otwarte zapisy) ..
Kolacja & Wykłady & Zabiegi z marką M'onduniq!

m'onduniq[®]
cosmétiques professionnels

PAŁAC MORTĘGI
HOTEL & SPA

REZERWACJE: 89 644 94 60

ZIEN KOBIEC W PAŁACU MORTĘGI Z MARKĄ M'ONDUNIQ!
09.03.2023

2 wykłady od
Beauty Serwis!

FRIZMI

INNARI HTP

TO NOWOCZESNA APARATURA KOSMETYCZNA, KTÓRA
DZIAŁA OPARTA O EMS CRIO LIFTONIT, KTÓRA
WYKORZYSTUJE SIŁĘ DZIAŁANIA PODOBNA,
BEZPIECZNIEJSZA I BARDZIEJ SKUTECZNA NIŻ
TECHNOLOGIA HIFU, DZIAŁAJĄC NA PODOBNYCH
GŁĘBOKOŚCIACH.

W NASZEJ APARATURZE WYKORZYSTANO METODĘ
DZIAŁANIA OPARTĄ O EMS CRIO LIFTONIT, KTÓRA
W ROZBUDOWANY SPOSÓB POZWALA NA
OCZYSZCZANIE I UJEDRNIANIE WIOTKIEJ SKÓRY,
LIFTING TWARZY ORAZ TRENING JEJ MIĘŚNI, JAK
RÓWNIEŻ PRZEPROWADZENIE ZABIEGU LIPOLIZY
PUNKTOWEJ.

ZABIEG POZWALA NA: ODMŁODZENIE I POPRAWĘ
KONDYCJI SKÓRY ORAZ ABSORBCJĘ SKŁADNIKÓW
AKTYWNYCH W JEJ GŁĘB. STOSUJĄC URZĄDZENIE
FRIZMI MOŻEMY PRZEPROWADZIĆ TRENING MIĘŚNI
TWARZY I JEJ ANTROPOLOGICZNE PROFILOWANIE.

OFICJALNA PREMIERA URZĄDZENIA MIAŁA MIEJSCE
PODŁAS WRZESŃOWEJ EDYCJI KONGRESU I TARGÓW
BEAUTY FORUM.

INNARI (R) TO PIERWSZE TAKIE URZĄDZENIE
NA ŚWIECIE W TECHNOLOGII HTP, KTÓRE
WYKORZYSTUJE SIŁĘ DZIAŁANIA PODOBNA,
BEZPIECZNIEJSZA I BARDZIEJ SKUTECZNA NIŻ
TECHNOLOGIA HIFU, DZIAŁAJĄC NA PODOBNYCH
GŁĘBOKOŚCIACH.

PO RAZ PIERWSZY W SPOSÓB NIEINWAZYJNY
MOŻEMY WNIKAĆ AŻ NA GŁĘBOKOŚĆ 4 MM BEZ
KONIECZNOŚCI WYKONYWANIA MIKRO NAKŁUC
KLASYCZNYCH, DAJĄC TAKIE SAME EFEKTY JAK
W PRZYPADKU NICI PDO, Z NATYCHMIASTOWYM
EFEKTEM UTRZYMUJĄCYM SIĘ NAWET DO 3 LAT PO
SERII ZABIEGÓW.

Agieszka
Jakubczyk

Natalia
Jędryka

Gosia
Wojdak

POLITYCY MAJĄ GŁOS

Kontynuujemy cykl, w którym politycy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia polityczne z mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za wartę społecznej uwagi. Dbając o pluralizm, oddajemy nasze łamy wszystkim opcjom politycznym.

URSZULA PASŁAWSKA
posłanka Polskiego
Stronnictwa Ludowego



Wiele osób pyta, dlaczego PSL i Polska 2050 chcą zorganizować referendum w sprawie dopuszczalności aborcji. Odpowiedź jest prosta: bo słuchamy Polaków i chcemy przywrócić politykę ludziom. Poza tym wynik referendum raz na zawsze zamknie niepotrzebną dyskusję, która nie służy nikomu, a najbardziej kobietom. Demokratyczny werdykt Polaków będzie nie do podważenia.

PiS niepotrzebnie zniszczył kompromis, który obowiązywał przez 27 lat. Ostrzegaliśmy, że wyrok będzie przeciwny, bo wahadło światopoglądowe szybko wychyli się w drugą stronę. I tak się stało. Praw kobiet nie można wykorzystywać do walki politycznej, bo żadna partia nie ma monopolu na prawdę i wartości. Jeśli już ktoś ma, to tylko cały naród. Dlatego o zdanie w trudnej sprawie najlepiej zapytać Polaków.

PIOTR LISIECKI
Konfederacja



Miniony tydzień upłynął nam na uroczystościach upamiętniających Żołnierzy Wyklętych w związku z przypadającym na 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Wszystkie związane z Konfederacją organizacje na terenie całego kraju i za granicą przeprowadziły akcje upamiętniające, polegające na rozdawaniu ulotek, składaniu wieńców, zapalaniu zniczy na grobach i pod pomnikami. Oczywiście nie można zapomnieć też o marszach. Również olsztyńskie struktury przygotowały na 4 marca uroczystości na cmentarzu komunalnym i wieczorny marsz ze starówki na Plac Solidarności. W czasach wojennych, jakie mamy obecnie, pamięć o Niezłomnych, którzy wierzyli w wolną Polskę, jest nam bardzo potrzebna.

Cześć i Chwała Bohaterom!

ANNA WOJCIECHOWSKA
posłanka Platformy
Obywatelskiej



Jestem po prostu wstrząśnięta odejściem syna pani posłanki Magdaleny Filiks. Od momentu, gdy dowiedziałam się o tej tragicznej wiadomości, nie mogę dojść do siebie. Myślę, że podobnie podchodzą do tej sprawy wszyscy, którzy mają dzieci, mają rodziny. Zastanawiam się, jak daleko to jeszcze zabrnę? Gdzie jest granica odcięcia polityki od prywatnego życia? Żadne słowa nie oddadzą tego, co czuję, bo wyobrażam sobie w tej chwili każdego młodego człowieka. Jest to przerażające i przyćmiewa wszystko to, co wydarzyło się w minionym tygodniu.

MONIKA FALEJ

posłanka Nowej Lewicy

Mieszkanie prawem, nie towarem.

Ku zaskoczeniu Lewicy, nasz postulat głoszony od dawna, dziś podchwyciły inne partie i z nim chcą iść



do wyborów. Moglibyśmy wypominać, że przypominały sobie o tym dopiero przed wyborami, że Lewica ma gotowy program, który zbudowała już kilka lat temu i ma plan, jak poprawić sytuację mieszkaniową Polek i Polaków. Ja jednak odstępuję od tych sporów i przewrotnie stwierdzam, że bardzo się z tego cieszę. Bo wreszcie inne partie dostrzegły ten problem, bo skoro chcą iść z naszymi hasłami do wyborów, to świadczy, jak istotna jest to kwestia. Zamiast pytać o wiarygodność tych postulatów, ja odpowiadam: świetnie! Zajmijmy się tym tematem, by już dziś wypracować najlepsze rozwiązania i myśleć o długofalowej, stabilnej polityce mieszkaniowej.

Choć mieszkań w Polsce buduje się coraz więcej, to i tak daleko nam do szczytu z lat 70., kiedy to budowało się ich niemal 290 tysięcy. Kolejny problem w tym, że te, które się powstają, są drogie i mało kogo na nie stać.

Od 2005 roku dokonano wielu zaniedbań. Stopniowo ograniczono rynek mieszkalnictwa społecznego, a deweloperzy zaczęli wypierać spółdzielnie, które nie poradziły sobie w nowych realiach. Niemal przestano finansować mieszkalnictwo komunalne, a politycy nie słuchali ekspertów. Kryzys ekonomiczny tylko pogłębił problemy z dostępem do mieszkań i uwydatnił ból rynku – drogie kredyty, wysokie kwoty najmu, hurtowe wykupowanie mieszkań przez firmy, które zaczęły dyktować warunki najmu (póki co w dużych miejscowościach).

Potrzeba konkretnych, długofalowych i systemowych rozwiązań. Na to powinny się zgodzić i wspólnie wypracować wszystkie siły polityczne, by niezależnie od sprawowanej władzy realizować program, a Polki i Polaków stać było na kupno lub wynajem mieszkania, bo mieszkanie jest prawem, a nie towarem.

MICHAŁ WYPIJ

poseł niezrzeszony

Zacznę od poniekąd kontrowersyjnej tezy, że szkoda, że wciąż musimy obchodzić Dzień Kobiet. Ale rozumiem, że potrzebna jest każda inicjatywa, która podnosi głosno kwestie społecznego równouprawnienia płci.



To wciąż strasznie trudne zagadnienie dla wielu decydentów, również tych wypasionych w Olsztynie. Wystarczy spojrzeć na zatrudnienie pań na ważnych, strategicznych stanowiskach w naszych miastach. Szybko można dojść do wniosku, że Olsztyn nie jest dobrym miejscem dla kobiet. Kto jest prezesem, dyrektorem, marszałkiem, wojewodą? A kto jest zastępczynią? Kto więc jest od rządzenia, a kto od roboty?

Dla pań w Olsztynie mam jedno przesłanie – proszę się nie przejmować, że nie jesteście mężczyznami po sześćdziesiątce (z PZPR-owską legitymacją). Czas tych supermenów wkrótce przeminie, a wtedy trzeba będzie na nowo budować nasze miasto. Ambitnie, inteligentnie i z wyczuciem. Będziecie podpisywać zarządzenia, a sekretarz przynosić Wam będzie kawę.

Bo jakoś tak, coraz bardziej, wydaje mi się, że świat jest kobietą.

IWONA ARENT: BĘDZIEMY DBALI O WOLNOŚĆ POLAKÓW, BY JEDLI, CO CHCĄ

Posł PiS Iwona Arent podczas konferencji prasowej zapewniła, że reprezentowane przez nią ugrupowanie będzie dbało o wolność Polaków, która przejawia się m.in. prawem do jedzenia tego, na co się ma ochotę, podróżowania i kupowania ubrań. „Najważniejsze jest dobro Polaków, bezpieczeństwo mieszkaniowe, energetyczne i militarne, potem dopiero ratowanie klimatu” – mówiła Iwona Arent.

W minioną sobotę w Olsztynie posł PiS Iwona Arent i lokalni działacze tego ugrupowania zwołali konferencję prasową nt. „Programu PO ujawnionego przez Rafała Trzaskowskiego”. Podobne konferencje i akcje mają się odbywać w całej Polsce, co w piątek zapowiedział rzecznik prasowy PiS Rafał Bochenek.

Iwona Arent i pozostali uczestnicy konferencji podkreślali, że propozycje programowe PO – bo za takie uważają deklarację zawartą

w deklaracji C40 – uderzają w wolność Polaków rozumianą jako wolny wybór tego, co ludzie mogą jeść, ile i jak podróżować i jak często kupować ubrania.

Posł Arent podkreślała, że „najważniejsze jest dobro Polaków, bezpieczeństwo mieszkaniowe, energetyczne i militarne, potem dopiero ratowanie klimatu. Od dłuższego czasu stawiamy w PiS na zrównoważone źródła energii” – dodawała i przypominała, że rząd PiS rozwinął możliwości



korzystania z fotowoltaiki czy wprowadził dopłaty do wymiany kopciuchów.

Pełnomocnik PiS w okręgu elekcyjnym Mateusz Szkaradziński poinformował, że po ujawnieniu planów zawartych w C40 odebrał

wiele telefonów od rolników zaniepokojonych możliwościami blokowania produkcji zwierzęcej. „W PRL były kartki, które pozwalały kupić określoną ilość mięsa, nie chcemy do tych czasów wracać” – mówił, nawiązując do propozycji ograniczenia spożywania mięsa.

C40 zostało powołane w 2005 r. przez burmistrzów 18 największych miast – w tym Warszawy – by przeciwdziałać kryzysowi klimatycznemu. W 2021 r. ponad 1000 lo-

kalnych samorządów dołączyło do inicjatywy C40 – ograniczenia wzrostu średniej globalnej temperatury. Do stowarzyszenia należy 97 miast, w tym Amsterdam, Ateny, Barcelona, Berlin, Kopenhaga, Lizbona, Londyn, Paryż, Rzym, Sztokholm, Tel Awiw, Chicago, Los Angeles, Miami, Montreal, Nowy Jork, Waszyngton, Johannesburg, Nairobi, Pekin, Hongkong, Bangkok, Seul, Tokio i Melbourne.

ŹRÓDŁO: PAP

XVIII OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA
WIEDZY O UNII EUROPEJSKIEJ

Gwiazdny Krag

DLA KOGO?

Olimpiada kierowana jest
do uczniów szkół
ponadpodstawowych

JAKI JEST CEL?

Celem Olimpiady jest popularyzowanie
wiedzy o Unii Europejskiej
i jej instytucjach

JAKIE NAGRODY?

Płatny staż w Parlamencie
Europejskim oraz „indeksy”
na uczelnie w Polsce

Termin nadsyłania zgłoszeń mija 7 marca 2023 r.



797 274 316



kontakt@gwiazdnykrag.pl



www.gwiazdnykrag.pl



ORGANIZATORZY:



PARTNERZY:



Na panią Basię zawsze można liczyć

Barbara Jankowska od ponad 20 lat prowadzi salon fryzjerski. Ma swoje stałe klientki, które są zadowolone z jej usług. — Na panią Basię zawsze można liczyć. Pomoże wybrać kolor włosów i fryzurę — mówi jedna z nich.

Pani Basia skończyła szkołę w Nidzicy. W trakcie nauki uczyła się swojego zawodu w zakładzie fryzjerskim u pani Kowalewicz. Zaraz po ukończeniu nauki odważyła się pracować na własną rękę. 1 września 2000 roku otworzyła swój pierwszy salon fryzjerski. — Zaczynałyśmy we trzy młode fryzjerki w salonie przy Placu Wolności — wspomina Barbara Jankowska.

Zakupiła najpotrzebniejszy sprzęt. — Najtrudniejszą sprawą było zdobycie klientek. Wówczas w Nidzicy było już kilka salonów fryzjerskich. Wiedziałam, że muszę być dobrą fryzjerką, dobrze wykonywać swoją pracę, to panie zaczną do mnie przychodzić. Zdobywałam coraz więcej klientek. Jedna drugiej polecała moje usługi. Teraz mam ich bardzo dużo — mówi pani Basia. Do tej pory pamięta pierwsze strzyżenia, pierwsze koloryzacje. Najbardziej zwracała uwagę na obcinanie włosów, bo gdyby coś nie wyszło, to nie da się tego naprawić.

— Dlatego zanim zabrałam się za obcinanie włosów, bardzo dokładnie ustalałam z klientką, jakiej fryzury oczekuje. Zdarzały się sytuacje, że wiedziałam, że wybrana przez nią fryzura nie będzie pasowała do jej twarzy. Wtedy proponowałam inne fryzury. Zreguły klientki zmieniały wówczas zdanie. Jeśli ich nie akceptowały, to obcinałam włosy według ich życzenia. Potem przychodziły i prosiły, żeby coś poprawić, zmienić, ale cięcia nie da się poprawić. Włosów dokleić nie można — wspomina pani Basia.

Z biegiem czasu nabierała doświadczenia, pewności siebie. Przybywało klientek. Przede wszystkim ciągle podwyższa swoje kwalifikacje. Jak mówi, trzeba być na bieżąco ze wszystkimi nowinkami w świecie fryzjerskim. Jeździ na jednodniowe szkolenia, które pozwalają jej poznać najnowsze sposoby strzyżenia, koloryzacji, farby do włosów. Gdy zaczynała pracę nie było aż tyle różnorodnych farb, lakierów i sprzętu.

— Obecnie mamy tak wiele przeróżnych kosmetyków do włosów, że każdy zakup trzeba dokładnie przemyśleć i znać jego



Barbara Jankowska w swoim salonie

skład oraz działanie. Na rynku pojawia się coraz więcej kosmetyków, które nie ingerują tak bardzo w strukturę włosa, nie niszczą go — mówi pani Basia. Ważne jest również to, czy panie są alergikami. Zdarza się to dosyć często. — Dlatego, jeśli po raz pierwszy do mojego salonu przychodzi klientka, to ja o to pytam. Moje stałe klientki już znam, więc wiem jaki kosmetyk, farbę mogę zastosować — dodaje.

Na uczulenia jest już sposób. — Jeśli panie mają problemy skórne, czy są na coś uczulone, to mam specjalną odżywkę, którą spryskuje skórę głowy i ona zabezpieczy ją przed podrażnieniem skóry. Staram się również dobrać najodpowiedniejszą farbę do włosów. Najtrudniej jest przemalować włosy na blond — dodaje.

Na szczęście, obecnie królują kolory wytonowane: zimne blondy, zimne brązy, blond a la toffi, blond truskawkowy wpadający w róż połączony z fioletem.

— Jak zaczynałam pracę, to modne były trwale ondulacje o barankowym skręcie, włosy przed ułożeniem trzeba było nawinąć na wałki, posadzić klientkę pod suszarką, odczekać, żeby wyschły i dopiero zaczynało się tapirowanie, układanie włosów, upięcia, a na koniec lakierowanie. Fryzury, żeby się dłużej utrzymały trzeba było dobrze polakierować. Często robiła się skorupa na włosach. Nie można było nic na to poradzić, bo takie były lakiery — tłumaczy.

Obecnie wszystkie kosmetyki do włosów są o wiele lepsze i jest z czego wybierać. Zmieniły się także fryzury. Modne były różnego rodzaju upięcia, jak np. koki, wy-

wyschły. Zaczęły wchodzić także suszarki ręczne, które powoli wypierały kręcenie włosów na wałki. Teraz ma infrazon, który pomaga we wszystkim.

— Można w nim podgrzać włosy, na które nałożona jest farba, żeby przyspieszyć koloryzację, można włosy nawilżyć, przeprowadzić ozonowanie, wysuszyć naturalnie kręcone włosy i zachować ich naturalność — wymienia. Ma również najnowocześniejsze prostownice, falownice i suszarki ręczne, duży wybór szczotek do modelowania włosów, nożyczek oraz maszynkę do strzyżenia, dzięki której bardzo dobrze obcina się włosy na prosto.

Nie zmieniło się natomiast podejście pani Basi do klientek. — Jest bardzo miła, sympatyczna, zawsze doradzi. Ja czuję się



soko upięty koński ogon. Modne były także ballejaże, pasemka w odcieniu miedzianym, czerwonym, burgundowym w połączeniu z ciemnym kolorem. — Włosy wyglądały bardzo kolorowo — dodaje.

Obecnie fryzury są naturalne, nietapirowane, układane na szczotkę. W modzie są fale, delikatne loki, łamane fale oraz proste włosy o różnej długości oraz fryzurki krótkie.

— Dobór fryzury jest bardzo ważny. Zależy od tego jaką twarz ma klientka: owalną, kwadratową, okrągłą czy w kształcie trójkąta. Do każdego kształtu powinna być inna fryzura — mówi. Sporo pań nadal robi trwałą, ponieważ pomaga ona utrzymać fryzurę przez dłuższy czas. Ale skręt robi się na grubszych wałkach, żeby był luźny, żeby wyglądał jak naturalny skręt. — Przychodzą do mojego salonu także młodzi chłopcy, którzy robią trwałą, bo chcą mieć fryzurę jak bohater z serialu Rodzinka.pl — mówi.

Jej salon przez te 22 lata ciągle był doposażany w coraz nowocześniejszy sprzęt fryzjerski. Na początku miała kilka stojących suszarek do włosów, pod którymi panie siedziały przez nawet godzinę, żeby włosy

w jej salonie bardzo dobrze. Jestem jej stałą klientką — mówi jedna z nich.

Pani Basia stara się również tak umawiać klientki, żeby nie czekały zbyt długo w kolejce. Przyznaje, że czasami zdarzają się opóźnienia, ale klientki mogą w tym czasie poczytać kolorową prasę, przejrzeć gazety z modnymi fryzurami, porozmawiać ze sobą.

Pani Basia czasu dla siebie ma niewiele. Odpoczywa głównie w niedzielę. Jej pasją jest gotowanie i pieczenie ciast. Najczęściej po południu w niedzielę lub w sobotę wieczorem przygotowuje obiady na cały tydzień. — Rodzina mówi, że gotuję bardzo dobrze i wszystkim moje dania smakują zarówno zupy jak i drugie dania. — mówi.

Ogląda również telewizję. Najbardziej lubi filmy kryminalne. Poza tym ma dwa pieski yorki, z którymi wychodzi na spacer. — Czasami budzą mnie o 4 rano. Muszę wstać i z nimi wyjść — dodaje. Przegląda prasę fachową oraz sprawdza grafik na następny tydzień. — Czasami, jak klientka odwoła umówioną wizytę, muszę go ustawić na nowo — dodaje.

Halina Rozalska

h.rozalska@gazetaolsztynska.pl

PROMOCJA

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNI KARSTWO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

1886 ¹³⁶ 2022

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

To się rzuca w oczy!

Z zezem dziecięcym tylko do pani Asi! Masz problem z dobraniem okularów - jak w dym do pani Asi! Takie słowa słysząc w ławie od lat. Joanna Matwiejczuk od pół roku prowadzi własną firmę, wcześniej przez wiele lat pracując nie „na swoim”, a „u kogoś”.



Edyta Kocyła-Pawłowska
e.kocyla@gazetaolsztynska.pl

Jest ortoptystką, czyli osobą zajmującą się przede wszystkim leczeniem zezu i niedowidzenia u dzieci. W przypadku widocznego zezu ze specjalistą należy się skontaktować jak najszybciej. Rodzice udają się z problemem do okulisty, a ten po zbadaniu stwierdza, że potrzebne są ćwiczenia ortoptyczne. I tu wkracza Joanna Matwiejczuk. Ćwiczenia są bardzo różne, w zależności od wieku. Nawet malutkie, leżące dzieci, mogą już być leczone. — Nasze widzenie kształtuje się do mniej więcej siódmego roku życia, więc im szybciej, tym lepiej — mówi pani Joanna. Oznacza to, że w przypadku osób dorosłych leczenie zezu może już jedynie polegać na ustawieniu gałek ocznych tak, by zez nie był widoczny. — Nie przywróci się jednak już prawidłowego widzenia obuczonego — zaznacza ortoptystka.

PROBLEMEM SĄ SMARTFONY

W dzisiejszych czasach problemy z oczami są bardzo częste. Wśród nich - krótkowzroczność. — Trzymamy telefonu zbyt blisko oczu. To plaga naszych czasów — zaznacza pani Joanna. Innym bardzo częstym problemem jest zwyrodnienie plamki żółtej, które pojawia się już po 40 roku życia. Wiele osób zgłasza także suchotę oka. — Zmienia się skład łez i mimo że łzawimy często, te łzy już tak dobrze nie spełniają swojej roli — mówi pani Joanna.

Sama także nosi okulary. — Jestem tak zwanym wadowzrokiem. Noszę okulary nie dla przyjemności, a dla konieczności. Mam wadę dziedziczną i noszę je od dziecka. Mogę za to podziękować tacie — śmieje się. — W pewnym momencie postanowiłam pomagać ludziom ze słabym wzrokiem. Ale skłamałabym, gdybym powiedziała, że to było takie przemyślane. Po maturze, zupełnie przez przypadek... a w 1993 r. ten kierunek kształcenia był nowością. A że ja lubię wyzwania, wybrałam studium ortop-



foto: Robert Chłopaś-Headshot Photographer

Pani Joanna już od 30 lat pomaga ludziom dbać o wzrok

tyczne w Gdańsku. Bardzo mi się to spodobało! Mam na myśli m.in. pracę z dziećmi. Kocham dzieci i kocham w ogóle ludzi! — mówi z pasją. A kontakt z dziećmi ma bardzo dobry. Z kolei dorosłym klientom jak mało kto potrafi podpowiedzieć, które oprawki okularów pasują do twarzy oraz dobrać odpowiednie szkła. — Bardzo lubię rozwiązywać wszelkiego rodzaju problemy z mojej branży. Bo na przykład jeżeli ktoś ma jakikolwiek problem z okularami, to bardzo chętnie pomogę. Trudne sprawy to moja specjalność!



Przy wyborze okularów bardzo ważne są prywatne preferencje

PRZYPADKIEM WYBRAŁA, A ZOSTAŁA NA ZAWSZE

Zawód wybrany trochę przypadkiem wciągnął ją tak bardzo, że postanowiła w nim wytrwać... do dziś. I nigdy nie zrobiła żadnego skoku w zawodowy bok! — Może zabrzmieć to dziwnie, ale nie, nigdy nawet o tym nie myślałam. Od samego początku, od roku 1994, jak tylko zaczęłam pracować w optyce, tak „tkwię” w tej optyce. Jestem szalenie zadowolona!

Oprócz wykształcenia kierunkowego, warto też mieć dodatkowe predyspozycje, których pani Joannie nie brakuje. Orok osobisty, uśmiech i dobre podejście do klienta, skupienie na jego pytaniu - tak, owszem. Ale ważne są też drobniaczki, i to dosłownie. — Małe śrubki w oprawkach... nie mogą mi się trząść ręce — śmieje się. Dziś jest więcej możliwości, jest studium

kierunkowe i szereg kierunków studiów. Ona na przestrzeni lat także nie zasypiała gruszek w popiele i cały czas uzupełniała swoją wiedzę. To wszystko owocuje dzisiaj.

— Największym wyzwaniem w moim całym dotychczasowym życiu zawodowym był zdaje się rok 2022 — opowiada pani Joanna. — Podjęłam wówczas decyzję, by pracować na własny rachunek i rozwijać firmę w takim kierunku, w jakim chcę — opowiada.

W ten sposób powstała firma JM Optyk. Tak więc już od 30 lat nie tylko pomaga ludziom pięknie wyglądać, ale przede wszystkim - dbać o dobry wzrok. — Okulary to nasza proteza. Jako „wadowzrocznik” doskonale wiem, jak to jest mieć jakikolwiek problem z widzeniem. Wiem, jak źle czuje się człowiek, mając dyskomfort związany z okularami. Nie może funkcjonować: pracować, jeździć samochodem, wykonywać swoich wszelkich zadań. Zatem tak, to jest nasza proteza, zastępująca nam zdrowe, dobrze widzące oczy. A tyle jest obecnie opraw, metalowych, plastikowych, w najróżniejszych kolorach, widocznych i rzucających się w oczy mniej lub bardziej, że nie powinno być problemu z dobraniem okularów do każdej twarzy.

Pani Joanna śledzi zentuzjazmem wszelkie nowinki i trendy, ale przy wyborze okularów bardzo ważne są także prywatne preferencje. Jej klienci to wiedzą i dlatego bywają dumni, że drzwi do salonu się nie zamykają.

Co poleca osobom wybierającym zawód lub zakładającym swoją firmę? — Pasja. Podstawą jest pasja. Nie można wybrać zawodu, w którym będzie się pracować blisko ludzi, nie lubiąc ich. Jeśli wybieremy jako swój zawód to, co lubimy robić, to nie przepracujemy ani jednego dnia, tylko będziemy szczęśliwi, mogąc ludziom pomagać — mówi.



W dzisiejszych czasach problemy z oczami są bardzo częste

PROMOCJA

GO #rzetelnaGO
INTERWENCJE

BO MIESZKANIE JEST ŹŁE UŻYTKOWANE?



PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ



SŁUCHAMY
I WSPIERAMY,
KIEDY INNI MILCZĄ!

136
1886 2022

WŁĄCZ SIĘ!

Piotr Patkowski: można powiedzieć, że od dzisiaj zaczęła się dezinflacja

Luty był miesiącem, kiedy inflacja była najwyższa, a marzec to miesiąc, kiedy zaczyna się dezinflacja. Można więc powiedzieć, że od dzisiaj zaczęła się dezinflacja – powiedział w środę w Polsat News wiceminister finansów Piotr Patkowski.



Dane o inflacji w lutym poznamy w połowie marca

Pierwszy kwartał jest okresem przesilenia, a więc szczytowej inflacji – szczyt nastąpił w lutym – oraz dolka, jeśli idzie o spowolnienie gospodarcze. To widać we wskaźnikach, nie tylko w danych o PKB za IV kw. 2022 r., ale także w danych o produkcji przemysłowej oraz sprzedaży konsumenckiej. Widzimy, że scenariusz „miękkiego lądowania” gospodarki zaczął się realizować i II kw. będzie okresem odbicia oraz silnej dezinflacji – powiedział w środę w Polsat News wiceminister finansów Piotr Patkowski.

Dodał, że taki scenariusz makroekonomiczny był brany pod uwagę przy konstrukcji budżetu na 2023 r. Stwierdził, że dochody budżetowe i wyniki gospodarki pokrywają się z tym, co zostało założone w scenariuszu makroekonomicznym.

— Luty był miesiącem, kiedy inflacja była najwyższa, a marzec to miesiąc, kiedy za-

czyna się dezinflacja. Można więc powiedzieć, że od dzisiaj zaczęła się dezinflacja. Co do tego, czy inflacja do końca roku spadnie poniżej 10 proc., to są różne opinie, ale obecnie przeważające jest zdanie, że spadnie poniżej tego poziomu – dodał wiceminister finansów.

Patkowski mówił o trwającej zmianie wskaźników referencyjnych, czyli o przejściu przez banki ze wskaźnika WIBOR na WIRON.

— Trzy banki już zadeklarowały, że od 1 lipca będą oferować umowy na kredyty hipoteczne oparte na WIRON-ie. Cieszymy się, że konsumenci będą mieli w tym czasie wybór, czy wziąć kredyt oparty na WIBORze, czy też na WIRONie – powiedział w środę w Polsat News wiceminister.

WIBOR to wskaźnik referencyjny, który obecnie jest używany przez banki przy ustalaniu wysokości oprocentowania

kredytów hipotecznych, ale także gotówkowych i innych. Jest oparty na transakcjach między bankami a także na przewidywaniach analityków. Z kolei WIRON to wskaźnik referencyjny, który oparty jest wyłącznie na transakcjach jednodniowych (dokładnie overnight), zawieranych między instytucjami finansowymi a także między bankami a przedsiębiorstwami. Proces zastępowania WIBORu przez WIRON już się rozpoczął i ma zakończyć się 1 stycznia 2025 r., kiedy banki zaprzestaną stosowania WIBORu. W przypadku kredytów, które zostały udzielone wcześniej i powiązane są z WIBORem, powinna nastąpić zamiana wskaźnika.

— Myślę, że banki – tak jak będą oferować nowym klientom kredyty oparte na WIRONie – będą proponować klientom posiadającym kredyt powiązany z WIBORem zmianę tego wskaźnika. To jednak będzie suwerenna decyzja banków, będą miały w tym zakresie swobodę do 1 stycznia 2025 r. Jednak kiedy pojawią się kredyty oparte na WIRONie, pojawi się możliwość refinansowania, a więc zaczną działać zasady wolnego rynku i WIRON będzie stawać się coraz bardziej aktywnym wskaźnikiem referencyjnym – powiedział Patkowski.

Zaznaczył, że państwo nie będzie ingerować w istniejące już umowy kredytów i w sposób, w jaki będą one przekształcane z WIBOR na WIRON, choć dodał, że liczy, że banki będą przedstawiały „ofertę naj-

lepszą dla kredytobiorców”. Jego zdaniem obecnie nie ma pewności, czy umowa oparta na WIRONie będzie korzystniejsza dla klientów banków niż oparta na WIBORze, mimo że – jak przyznał wiceminister Patkowski – obecnie WIBOR wynosi ok. 7 proc., zaś WIRON – ok. 6 proc.

— Jednak WIBOR jest wskaźnikiem, który przewiduje obniżki stóp, a te powinny w perspektywie kilku kwartałów nastąpić – powiedział wiceminister. Przypomniał, że zamiana WIBORu na WIRON dotyczy nie tylko kredytów hipotecznych, ale także innych kredytów i pożyczek oraz instrumentów finansowych i całego rynku.

Patkowski odniósł się także do programu, w ramach którego na pierwsze mieszkanie będzie można zaciągać kredyt oprocentowany na 2 proc. — Termin wejścia w życie tego programu, czyli 1 lipca, jest jak najbardziej realny, bo weszły czwartek ten projekt przyjął Komitet Stały Rady Ministrów, teraz czeka nas komisja prawnicza i projekt trafi pod obrady Rady Ministrów, więc jest to kwestia nieodległego czasu, kiedy zostanie on przyjęty – powiedział Patkowski.

— Jednak ze stawki WIRON będą mogli skorzystać ci, którzy na ten program „Kredyt na 2 proc.” się nie załapią – czyli ci, co będą chcieli kupić większe mieszkanie albo kupić drugie mieszkanie na kredyt czy też zechcą zrefinansować już posiadany kredyt – dodał wiceminister. (PAP)

Marek Siudaj

Ubrania, obuwie i kosmetyki to najczęściej zamawiane towary na platformach e-commerce - wynika z badania Polaków Portfel Własny.

Według badania Santander Consumer Banku „Polaków Portfel Własny: marketplace przyszłością e-commerce” produkty kupowane na platformach e-zakupowych to głównie: ubrania (46 proc. korzystających z platform e-zakupowych). Tę odpowiedź częściej od mężczyzn wybierały kobiety (58 proc. w porównaniu do 31 proc. panów).

Następne w kolejności jest obuwie (31 proc.) - kupowane częściej przez osoby po 40. roku życia niż młodych dorosłych (odpowiednio 39 i 20 proc. wskazań). Po kosmetyki sięga 27 proc. ankietowanych - 36 proc. kobiet w porównaniu do 17

proc. mężczyzn. Co czwarty użytkownik marketplace'ów kupuje na tych platformach książki (25 proc.). Wśród tych respondentów najwięcej jest 18-29 latków (30 proc.) oraz seniorów (27 proc.).

Jak mówi Ewelina Krzynow-Gawel z Santander Consumer, wielu użytkowników marketplace'ów kupuje na platformach e-commerce elektronikę - laptopy, tablety czy telefony komórkowe (24 proc.), a także sprzęt RTV i AGD (23 proc.).

— Pierwsza kategoria jest wybierana głównie przez mężczyzn (35 proc. w porównaniu do 14 proc. z grupy kobiet),

podobnie jak druga (37 proc. do 11 proc. pań) – dodała, komentując dla PAP wyniki badania. Z kolei na narzędzia wskazywało (17 proc.) a zabawki i inne artykuły dziecięce (15 proc.) respondentów. Biżuterię wybierało 9 proc. badanych, a meble czy artykuły wyposażenia wnętrz (7 proc.).

42 proc. Polaków korzystających z marketplace'ów „wchodzi” tam, gdy chce dowiedzieć się więcej o konkretnym towarze, 34 proc. ankietowanych odwiedza w tym celu stronę konkretnej marki, a 25 proc. szuka filmów omawiających produkt w serwisie YouTube. Co czwarty wybiera w tym celu media społecznościowe, takie

jak Facebook, Instagram czy Tik-tok (24 proc.). Forami internetowymi kieruje się natomiast 23 proc., a blogami influencerów - 3 proc. ankietowanych kupujących w marketplace'ach.

Badanie zrealizowano na zlecenie Santander Consumer Banku metodą telefonicznych, standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych wspomaganych komputerowo (CATI), przeprowadzonych przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRiS) w styczniu 2023 r. na reprezentatywnej grupie 1000 dorosłych Polaków. (PAP)

Magdalena Jarco

PROMOCJA

GO TV #rzetelnaGO



POKAZUJEMY TO,
CO NAPRAWDĘ
WAŻNE!



1886 136
2022

Gazeta Olsztyńska

Praca zdalna może podzielić los telepracy

Skomplikowane regulacje i dodatkowe koszty, które obciążą pracodawców, mogą spowodować, że praca zdalna podzieli los swojej poprzedniczki, telepracy, która nie była stosowana na szeroką skalę — ocenił dr Paweł Łuczak z Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego.



Fot. PAP

7 kwietnia wejdzie w życie nowelizacja Kodeksu Pracy, która na stałe wprowadza do przepisów pracę zdalną. Zgodnie z przyjętą definicją, praca zdalna to wykonywanie pracy całkowicie lub częściowo w miejscu wskazanym przez pracownika i każdorazowo uzgodnionym z pracodawcą, w tym pod adresem zamieszkania pracownika, w szczególności z wykorzystaniem środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość. Nowela przewiduje pracę zdalną całkowitą, jak i hybrydową, stosownie do potrzeb konkretnego pracownika i pracodawcy, a także umożliwienie polecenia pracownikowi pracy zdalnej w szczególnych przypadkach, takich jak m.in. czas obowiązywania stanu nadzwyczajnego, stanu epidemii czy pożaru lub zalanie w zakładzie pracy. Praca zdalna może być też okazjonalnie wykonywana na wniosek pracownika, w wymiarze nieprzekraczającym 24 dni w roku kalendarzowym.

Jak zauważył Łuczak, w schyłkowej fazie pandemii pracownicy rozsmakowali się w pracy w innych miejscach niż siedziba organizacji, a wielu pracodawców oferowało pracownikom jeszcze bardziej elastyczne formy, jak „workation”, w trakcie którego pracownik jednocześnie częściowo świadczy pracę zdalnie, a częściowo wypoczywa na wakacjach, czy przestrzenie coworkingowe w atrakcyjnych lokalizacjach.

Ekspert podkreślił, że wobec tych przemian unormowanie pracy zdalnej w Kodeksie Pracy wydawało się formalnością. — Niestety znowelizowane przepisy, pomimo przeprowadzonych konsultacji, budzą szereg wątpliwości i obaw wśród pracodawców. Problemem jest nie tylko znaczne skomplikowanie przepisów, lecz również całkowite przerzucenie na zatrudniających całości kosztów pracy zdalnej — ocenił.

Wskazał, że zgodnie z nowymi przepisami pracodawca pokryje koszty energii

elektrycznej zużywanej dla celów pracy zdalnej, który szacowany jest przy obecnych cenach na około 30-32 grosze za każdą godzinę pracy zdalnej (około 50 zł miesięcznie), a także koszty pozostałych usług, jak dostęp do internetu.

— Szacuje się, że dodatkowy koszt ponoszony przez pracodawcę w celu utrzymania jednego pracownika zdalnego to od 50 do 90 zł miesięcznie. Obciążenie pracodawcy dodatkowymi kosztami związanymi z pracą zdalną może zniechęcić wiele organizacji do jej wdrożenia, zwłaszcza w kontekście rosnących znacząco w ostatnim czasie kosztów pracy. Choć jednostkowa kwota nie wydaje się znacząca, to w przypadku dużych organizacji zadziała efekt skali — stwierdził Łuczak.

Dodał, że - jak pokazują badania - pracownicy oczekują udziału pracodawców w kosztach ponoszonych w związku z pracą zdalną. — Na uwagę zasługuje natomiast ułkon ustawodawcy wobec pracodawców i pracowników w postaci zwolnienia ekwiwalentów/ryczałtów związanych z pracą zdalną ze składek społecznych i zdrowotnej oraz podatku dochodowego od osób fizycznych — dodał Łuczak.

Zwrócił uwagę, że pracodawcy będą musieli zmienić wypracowane i sprawdzone przez siebie modele pracy zdalnej, aby dostosować się do sptywnych zapisów narzuconych przez ustawodawcę, jak okazjonalna praca zdalna „na życzenie” pracownika, która ograniczona zostanie do 24 dni w roku.

Dodał, że możliwość „przymusowego” wysłania pracowników do pracy zdalnej została pracodawcom ograniczona jedynie do wyjątkowych sytuacji, jak stan nadzwyczajny, stan

zagrożenia epidemicznego albo stan epidemii (oraz do okresu 3 miesięcy po ich odwołaniu). Pracodawca będzie mógł również skierować pracowników do pracy zdalnej, jeżeli w wyniku działania siły wyższej nie będzie mógł zapewnić im bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w ich dotychczasowym miejscu pracy.

W nowych przepisach zagwarantowano również pracodawcy prawo do prowadzenia kontroli wykonywania przez pracownika pracy zdalnej, a także kontrolę w zakresie BHP i przestrzegania wymogów w zakresie bezpieczeństwa i ochrony informacji, w tym procedur ochrony danych osobowych; kontrola ta nie będzie mogła jednak naruszać prywatności pracownika wykonującego pracę zdalną i innych osób, ani utrudniać korzystania z pomieszczeń domowych w sposób zgodny z ich przeznaczeniem — wskazał ekspert.

Zaznaczył też, że w znowelizowanych przepisach ustawodawca w zasadzie całkowicie pominął szczególnie akcentowany przez pracowników i ekspertów w dobie pandemii problem związany z pracą zdalną, czyli dbałość o dobrostan psychiczny pracownika zdalnego.

— Skomplikowane regulacje oraz dodatkowe koszty, które obciążą pracodawców, mogą spowodować, że praca zdalna podzieli los swojej poprzedniczki - telepracy, która nie była stosowana na szeroką skalę — ocenił ekspert. — Trudno jednoznacznie określić, jaki będzie dalszy kierunek rozwoju pracy zdalnej. Zakładać można natomiast, iż pracownicy tak łatwo nie zrezygnują z wypracowanych przez ostatnie lata nowych metod pracy — podsumował Łuczak. (PAP).

kmz/ mmu/



Stopa bezrobocia w Polsce, po uwzględnieniu czynników sezonowych, wyniosła w styczniu 2,8 proc. wobec 2,9 proc. w grudniu ub. roku - podano na stronach Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

MRiPS: Polska jest europejskim wiceliderem pod względem najniższego bezrobocia

Według danych Eurostat, Polska jest europejskim wiceliderem pod względem najniższego bezrobocia.

— Unijny urząd statystyczny po raz kolejny potwierdza dobrą i stabilną sytuację na naszym rynku pracy. To niewątpliwy sukces, który zawdzięczamy odpowiedniej polityce rządu Zjednoczonej Prawicy. Osiągnęliśmy drugi najlepszy wynik w Unii Europejskiej, wyprzedzając nas jedynie Czechy z wynikiem 2,5 proc. Jak

już wielokrotnie udowodniliśmy, potrafimy mierzyć się ze światowymi kryzysami. Pandemia, jaka dotknęła cały świat, w wielu krajach doprowadziła do niewyobrażalnego bezrobocia, my wyszliśmy z niej obronną ręką. Kolejną próbą była wojna na Ukrainie. Zdaliśmy egzamin z człowieczeństwa zapewniając obywatelom tego kraju zatrudnienie, jednocześnie chroniąc polski rynek pracy — powiedziała cytowana w komunikacie minister ro-

dziny i polityki społecznej Marlena Maląg.

Dotychczas w zestawieniach Eurostatu, Polska zajmowała drugie miejsce z najniższym bezrobociem w UE na równi z Niemcami. W styczniu Niemcy spadły na trzecią pozycję - bezrobocie w tym kraju wyniosło 3 proc.

Krajem z najwyższym wskaźnikiem bezrobocia, 13 proc., jest Hiszpania. W całej Unii Europejskiej stopa bezrobocia wyniosła 6,1 proc. (PAP).

Katarzyna Herbut

PROMOCJA

GO SERWIS
GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ

#rzetelnaGO



ZMIENIAMY SIĘ
WRAZ
Z CZYTELNIKAMI!



1886 ¹³⁶ 2022

gazetaolsztynska.pl

WSZYSTKO ZACZEŁO SIĘ W PRIMA APRILIS

Ewa Ostrowska jest dyrektorem Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej, autorką „Giżyckiego przewodnika dla najmłodszych” oraz projektu „Roztańczone Giżycko”. Ponadto pracowała społecznie w Kole Przewodników PTTK, a w latach 2014-2018 była wiceprzewodniczącą rady powiatu.



RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@
gazetaolsztynska.pl

– Od ponad 20 lat pracuje pani w samorządzie, wcześniej w urzędzie, turystyce, radzie powiatu, a od 2007 r. w profilaktyce. To powołanie, misja czy przypadek? Jakie były początki Ewy Ostrowskiej w samorządzie?

– Jak opowiadam o swoich początkach w samorządzie, to zawsze uśmiecham się z myślą o dacie mojego zatrudnienia – ówczesny burmistrz Giżycka Jan Grabowski zatrudnił mnie... 1 kwietnia 1994 r., a więc w prima aprilis. I mimo tej daty pracuję w samorządzie do tej pory, czyli już naprawdę sporo lat. Będąc dzieckiem, nie marzyłam o pracy w urzędzie – zawsze chciałam być nauczycielką, polonistką – ale w ostatecznym rozrachunku myślę, że to był dobry wybór.

– Jako podinspektor w urzędzie miejskim zajmowała się pani promocją miasta i Ziemi Giżyckiej, była pełnomocnikiem burmistrza ds. żeglarsstwa. Jak to doświadczenie pomaga w obecnej pracy?

– Pierwsze lata pracy wspominam z ogromnym sentymentem, gdyż była to niezwykle interesująca przygoda. Zresztą zupełnie inaczej wyglądały stosunki służbowe i podejście do obowiązków niż teraz, dużo bardziej przyjaźnie i z ogromnym, wręcz społecznym zaangażowaniem. Miałam okazję poznać wielu ludzi, dla których Giżycko i cały nasz region był naszą małą ojczyzną i całym sercem promowałam ją pod względem turystycznym, podkreślając żeglarski charakter regionu. Doświadczenia zdobyte w Urzędzie Miejskim, a później w Centrum Promocji i Informacji Turystycznej dały mi duże kompetencje w pracy z ludźmi.

– Jak na przestrzeni ostatnich 20 lat zmieniło się Giżycko i jego mieszkańcy z punktu widzenia szefa od profilaktyki w mieście?

– Żyjemy w bardzo interesujących, żeby nie powiedzieć wprost, trudnych czasach. Na przestrzeni wieków nastąpił tak duży postęp technologiczny, jakiego nie było we wcześniejszych stuleciach. A ostatnie lata już zupełnie dały się nam we znaki: pandemia i wojna spowodowały, że nasze wcześniejsze plany rozsypały się jak domki z kart. Stąd też i zmiany w ludziach, podejściu do życia i pracy. Ja całe życie jestem optymistką, choć ostatnio coraz trudniej jest mi zachować pogodny odbiór codzienności, ale mimo wszystko się nie poddaję. Choć przeraża mnie wręcz zachowanie niektórych ludzi, rosnąca roszczeniowość, niechęć do pozytywnego zaangażowania się w sprawy, notoryczne krytykanctwo i narastająca skala hejtu w przestrzeni publicznej. Na szczęście jest wielu mieszkańców Giżycka, którzy kochają to miasto, szukają rozwiązań, a nie konfliktów, są pomocni i mają chęci do działania na rzecz innych. Takimi osobami staram się otaczać i daję mi to motywację do pracy. W zachowaniu odporności psychicznej pomaga mi natura, stąd też moje zainteresowanie ornitologią i fotografią przyrodniczą, a także rekreacją na łonie przyrody. Giżycko zmieniło się bardzo, zmienili się także jego mieszkańcy, ale także i ich problemy. W profilaktyce i terapii uzależnień nie narzekamy na brak pracy, gdyż w obliczu trudnych sytuacji ludzie uciekają w uzależnienia i borykają się z coraz większymi problemami ze zdrowiem psychicznym, co widać chociażby po liczbie zdiagnozowanych stanów depresji. Pracując z dziećmi i młodzieżą, widzę ogromne skutki ucieczki w świat cyfrowy, ale nie tylko dzieci, lecz także ich rodziców. Powoduje to rozpad relacji rodzinnych, które są bazą do wychowania młodego człowieka. Brakuje rodzin międzypokoleniowych, które dawały oparcie i zapewniały bezpieczeństwo.



Fot. arch. prywatne Ewy Ostrowskiej

– Profilaktyka to pierwsza linia frontu i od jej jakości zależy bardzo wiele. Wymaga też odpowiedniego finansowania. Burmistrzowie i radni, jak uzależnienia – zmieniają się. Jak giżycki samorząd sobie z tym radzi?

– Środki na profilaktykę pochodzą z opłat na sprzedaż napojów alkoholowych, więc są niejako „znaczone” i finanse są na nią zabezpieczone. Nie ma więc problemu z finansowaniem działań profilaktycznych i cieszę się, że władze samorządowe rozumieją wagę tych działań. Czuję wsparcie obecnego burmistrza, który obejmuje patronatem wiele naszych działań i uczestniczy w naszych najważniejszych wydarzeniach osobiście – odpowiednio podejście do profilaktyki było także w czasach jego poprzedniczk. W mojej ocenie jesteśmy najlepszym ośrodkiem w naszym województwie – naprawdę niewiele samorządów ma takie jednostki organizacyjne, które zajmują się profilaktyką uzależnień w tak szerokim zakresie. Wiele działań, jakie podejmujemy, są prekursorskie – jako

jedni z pierwszych w województwie zajęliśmy się problematyką uzależnień od internetu, jako pierwsi w kraju zastosowaliśmy dogoterapię i hortoterapię w pracy pedagogów ulicy (Streetworking Giżycko). Mam przyjemność być od kilku lat przewodniczącą Konwentu Pełnomocników i Koordynatorów ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego, co też świadczy o tym, że jesteśmy dostrzegani w regionie. Oczywiście jest to nie tylko moja zasługa, ale całego zespołu CPUiS, który angażuje się w poszczególne prace profilaktyczne.

– Centrum profilaktyki wspiera dzieci, młodzież i seniorów, prowadząc świetlicę socjoterapeutyczną, młodzieżowy klub i Uniwersytet III Wieku. Łatwiej spełnić oczekiwania dzieci czy seniorów?

– Zarówno praca z dziećmi i młodzieżą, jak i z seniorami daje mi ogromną satysfakcję, chociaż oczywiście spełnić oczekiwania tej starszej grupy jest trochę trudniej, szczególnie w ostatnim okresie. Wiele działań łączę, gdyż uważam, że międzypokolenio-

we kontakty są niezwykle ważne, stąd też inspiruję wiele wydarzeń wspólnych, takich jak warsztaty, spotkania, imprezy, gry międzypokoleniowe. Za swój ogromny sukces uważam powołanie Giżyckiego Uniwersytetu III Wieku, który przy wsparciu wielu osób założyłam przy Centrum Profilaktyki. Szczególnie pierwsze lata jego działalności dawały ogromną satysfakcję, bo udało się nam uaktywnić osoby, które siedziały same w domach i nie miały dostępu do rozwoju i edukacji w starszym wieku. Iśrodownisko seniorów bardzo doceniało, że GUTW działa i ma tak szeroką ofertę. Teraz już jego działalność stało się normą, a wiadomo, apetyt rośnie w miarę jedzenia i zdarzają się osoby, które pomimo tak szerokiej oferty – prawie 30 kół zainteresowań, wykłady, imprezy, wycieczki, wydarzenia, potrafią narzekać i krytykować.

– Prywatnie pasjonuje się pani tańcem, teatrem, turystyką, ale też fotografią mazurskiego krajobrazu, głównie przyrodą?

– Tak, od zawsze pasjonował mnie taniec, inspirowałam i wspierałam w karierze tanecznej swoich synów, ale też z mężem praktykujemy czynnie taniec towarzyski, jestem też instruktorem tańca w kręgu i instruktorem choreoterapii. Od wielu lat amatorsko występuję w różnych formacjach teatralnych, uwielbiam też chodzić do teatru i na musicale. Z turystyką jestem związana od samego początku – jestem czynnym przewodnikiem turystycznym i z chęcią w czasie wolnym promuję nasze Giżycko i Mazury, sama też lubię turystykę rowerową i nordic walking, moim marzeniem jest dalsze podróżowanie. Zawsze robiłam dużo zdjęć, głównie rodzinnych, od kilku lat moje zainteresowania przerodziły się w fotografowanie krajobrazów i przyrody, głównie ptaków. Obcowanie z naturą jest najlepszą odskocznią od stresów pracy i dnia codziennego. A jednocześnie

też jest okazją do poznania nowych osób, które mają te same zainteresowania.

– Ewa Ostrowska to kobieta wielu talentów i pasji. Jakie wyzwania stoją jeszcze przed panią?

– Jest takie powiedzenie: „Powiedz Panu Bogu o swoich planach, a roześmieje ci się w twarz”. Ostatnio co spiszę swoje plany czy marzenia, to „wyskakuje” albo pandemia, albo konflikt zbrojny w naszym bezpośrednim sąsiedztwie. Ale oczywiście mam wiele planów i wyzwań przed sobą. Wiem, że wiele osób postrzega mnie jako „tą, która pomaga”, mam więc pomysły, by jeszcze bardziej zaangażować się w pomoc, szczególnie kobietom i dzieciom, ale nie tylko. Przede mną też wiele wyzwań, jeśli chodzi o sprawy rozwojowe, bo mam wreszcie więcej czasu na zajęcie się sobą i swoimi potrzebami. Do tej pory żyłam głównie dla innych i dla rodziny, teraz jest czas o zadbanie o swój dobrostan. Sporo więc wyzwań zarówno w sferze zawodowej, jak i prywatnej.

W NASZYM SAMORZĄDOWYM CYKLU OSTATNIO ROZMAWIALIŚMY Z:

Józef Blank (burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego): Nowa stacja rozwiąże problem dostarczania wody; Artur Miśkiewicz (rada miasta w Iławie): Rezerwowo radny; Krystyna Krąkowska (Społeczna Rada Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego): Uroki złotej jesieni życia; Piotr Piątek (wójt gminy Kurzętnik): Aktywny wypoczynek i atrakcyjne wzgórza zamkowe; Ireneusz Dziensiewicz (rada miasta w Elku): Nigdy nie można mówić nigdy; Andrzej Arcyz (rada miasta w Nidzicy): W Nidzicy brakuje dużych zakładów pracy; Andrzej Ochlak (starosta nowomiejski): Wszystkie powiatowe drogi są asfaltowe; Robert Klimowicz (rada miejska w Elku): Potencjałem samorządu są aktywni ludzie; Patryk Kozłowski (radny wojewódzki): W Nidzicy powstanie jednostka wojskowa?

CO MA KOPERNIK DO MOZARTA?

W siódmej części naszego cyklu „Kazimierz Wosiek na tropach wizerunku Mikołaja Kopernika” jego autor wyjaśni nam między innymi, co chciałby wyjaśnić i dlaczego z pocztowcami z San Marino.



Znaczki pocztowe, poza utylitarną zasadą użyteczności, odgrywają też dużą rolę kulturową. Przekonamy się o tym na przykładzie tego, jak zagraniczne poczty pokazują Mikołaja Kopernika. Znaczki z jego wizerunkiem nie były wydawane tylko z okazji okrągłych rocznic jego urodzin czy śmierci. Wydawane były też przy uhonorowaniu osiągnięć w zakresie astronomii i kosmonautyki, w seriach z innymi osobistościami z tych dziedzin.

W 7-znaczkowej serii Discoveries of Universe wydanej przez Jemen obok Kopernika znaleźli się Galileusz (1564-1642), Johannes Kepler (1571-1630), Isaac Newton (1642-1727), Michał Anioł (1475-1564), Ptolemeusz (100-168) i Tycho Brahe. Dwa słowa o tej ostatniej osobie, bo najmniej znanej. Tycho Brahe (1546-1601) to duński astronom, znany jako twórca geoheliocentrycznego modelu Układu Słonecznego, łączącego elementy wcześniejszych modeli – heliocentryzmu Kopernika i geocentryzmu Ptolemeusza.



Poczta Gibraltaru, poza Kopernikiem oraz Galileuszem i Newtonem, w zestawie Europa 2009 – Year of Astronomy uwzględniła też Arystotelesa (384-322 p.n.e.). Poczta San Marino w 1982 r. wyemitowała 10-znaczkową serię przedstawiającą najwybitniejszych naukowców

świata. Poza Kopernikiem oraz Galileuszem i Newtonem znaleźli się w tej serii: Archimedes (287-212 p.n.e.), Antoine de Lavoisier (1743-1794), Robert Koch (1843-1910), Maria Curie-Skłodowska (1867-1934), którą zapisali jako Marie S. Curie (sic!), więc przy najbliższej okazji

urzędnikom z San Marino zwrócę uwagę ;-), Thomas Edison (1847), Guglielmo Marconi (1874-1937) i Hipokrates (460-377 p.n.e.). Poczta Mongolii na bloczku wydanym w 1993 r. z okazji poznańskiej Światowej Wystawy Filatelistycznej zamieściła pod hasłem niewymaga-



jącym żadnego tłumaczenia: Honoring Famous Men, zestaw niewymagający również żadnego opisu – Mikołaj Kopernik, Fryderyk Chopin (1810-1849) i Jan Paweł II (1920-2005).

W 1973 r. Poczta Indii wydała znaczek z Kopernikiem. Pod koniec roku wydana została też koperta FDC podsumowująca całoroczne emisje. Proszę się przyjrzeć – jest nasz Kopernik, ale kim są trzy pozostałe osoby? Okazuje się, że są to osoby bardzo znaczące dla Indii i mieszkańców tego olbrzymiego kraju.

Michael Madhusudan Dutt (1824-1873) to indyjski poeta i dramaturg, piszący pierwotnie po angielsku, później stopniowo przechodził na bengalski. Odnosił się do ważkich problemów społecznych, zajmował się również reinterpretacją mitów i klasycznych dzieł literackich. Jeden z jego sonetów Bangabhasa, jest wykorzystywany jako czytanka w bengalskich szkołach. Vishnu Digambar

Paluskar (1872-1931) to hinduski muzyk. Magazyn „India Today” umieścił go na liście 100 osób, które ukształtowały Indie. Henrik Armauer Hansen (1841-1912) to norweski lekarz, znany z zidentyfikowania w 1873 r. bakterii Mycobacterium leprae jako czynnika wywołującego trąd. Informacje te pobrałem ze strony Poczty Indii, na której bardzo ładnie opisano też Kopernika, polskiego astronoma.

Najciekawszy jest jednak wybór osób, które upamiętniła Francja w wydanej w 1957 r. serii 7 znaczków. Poza Kopernikiem znaleźli się tam Michał Anioł, Newton, Cervantes, Rembrandt, Mozart i Goethe. Wybór zaiste niesamowity, i przynajmniej nie mogę wżaden sposób znaleźć klucza, według którego ta lista została ułożona. Iskąd w tym zestawie jest Kopernik?

Szybciej bym zrozumiał ujęcie Newtona – grawitacja dobrze służy pisarzom, malarzom i muzykom, sprowadzając niekiedy ich na ziemię, ale Kopernik?! Doceniając Francję za docenienie Kopernika, cała seria prezentowana jest na specjalnej karcie, ze stemplem Pierwszego Dnia Obiegu z napisem: Premier Jour-Copernic-9 Nov. 57-Paris.

Mała rzecz, a cieszy. Aż chce się napisać: „Viva la France!”, dodając jeszcze: „Merci beaucoup Postes Republique”.

KAZIMIERZ WOSIEK



8 MARCA
GRANDE amore

Olsztyn
Koncert GRANDE amore to kolejna unikatowa produkcja Woytek Mrozek Production, we współpracy z Agencją Artystyczną MUZA i Woytek Mrozek Chamber Orchestra.
Międzynarodowej klasy soliści, łącząc głosy operowe, jazzowe, popowe i musicalowe w towarzystwie profesjonalnej orkiestry, zaprezentują niezwykle aranżacje najbardziej znanych utworów o miłości: min. Grande Amore, Un Amore Così Grande, Unbreak my heart, Sway, O sole mio.
Godz. 19.30, Filharmonia Warmińsko-Mazurska.

10 MARCA
Dzień Kobiet w GOK Dywity

Dywity
W programie warsztaty zorganizowane przez grupę „Bez kompleksów” oraz spektakl teatralny „Podwójne zaciemnienie” w wykonaniu dywickiej grupy teatralnej „Mimo wszystko”.
Godz. 16.30, GOK, ul. Olsztyńska.

10 MARCA
Koncert z okazji Dnia Kobiet

Olsztyn
W programie koncertu usłyszymy m.in. słynne Walce Paryża, przeboje Edith Piaf, Charlsa Aznavoura, a także znane tanga Astora Piazzolli. Program dopełnią światowe przeboje i popularne tematy muzyki filmowej.
Godz. 19.00, sala koncertowa Filharmonii.



Fot. mat.org

10 MARCA
Paweł Szymański: Męski Świat

Olsztyn
MOK Olsztyn serdecznie zaprasza na bluesowy koncert Pawła Szymańskiego „Męski świat”! Paweł Szymański to znakomity tekściarz, wokalista i muzyk grający na gitarze akustycznej i rezofonicznej oraz na harmonijce ustnej. Występował na imprezach i festiwalach bluesowych, wykonując repertuar złożony ze standardów gatunku.
Godz. godz. 20:00, Sala pod Amfiteatrem.
Wstęp płatny

11 MARCA
XXXIX Kaziuki-Wilniuki

Olsztyn
MOK Olsztyn zaprasza na doroczne święto kultury kresowej i dziedzictwa polsko-litewskiego KAZIUKI-WILNIUKI.
W programie:
• Polski Zespół Tańca Ludowego „Perła” z Niemenczyna pod kierunkiem Germana Komarowskiego
• Zespół Art of Music przy Centrum Kultury w Solecznikach
• Zespół Tańca Ludowego „Perła Warmii” z Lidzbarka Warmińskiego
Koncertom towarzyszy JARMARK WILEŃSKI z rękodziełem, regionalnymi potrawami, wydawnictwami wileńskimi.
Godz. 18:00, Centrum konferencyjno-szkoleniowe UWM, ul. Dybowskiego 11 (Kortowo).

11 MARCA
The Strings

Olsztyn
The Strings - prze zabawny spektakl komediowy o przyjaźni, życiowych zakrętach i miłości do muzyki. Musisz to zobaczyć! Niebanalne żarty, moc przyjaźni, grupa 5 mężczyzn, którzy spotkali się będąc na życiowym zakręcie. W tle muzyka, która osładza ich perypetie. To krótki opis spektaklu autorstwa i reżyserii Macieja Kowalewskiego. „The Strings - pełna humoru i zwrotów akcji sztuka, która po prostu przywraca wiarę

w marzenia oraz siłę przyjaźni. Kim są nasi bohaterowie? To Ernest, Kotlet i Manuel. Ernest rozpacza, ponieważ żona wyrzuciła go z mieszkania i z życia. Kotlet za dużo pije, a na dodatek został zwolniony z zespołu chippendales, który sam założył. Manuel właśnie wyleciał z hukiem z legendarnego zespołu Figi, który dziś koncertuje w muszli. Załamani panowie na zakręcie życiowym postanawiają wziąć sprawę w swoje ręce i zakładają zespół The Strings. Kto do nich dołączy? Jak potoczą się ich losy? O tym przekonacie się będąc na widowni.
Aula Auditorium Maximum, godz. 15:45 i 19.
Wstęp płatny

11 MARCA
Występ Gruzińskiego Państwowego Baletu Aphkhazeti

Olsztyn
Aphkhazeti to wyjątkowe połączenie gruzińskiego tańca, silnie zakorzonego w tradycji tego narodu, ze współczesną choreografią i muzyką. To zespół o niespełna 100-letniej historii, oficjalnie założony w 1931 roku, który nieustannie koncertuje po całym świecie, przybliżając widzom wszystko, co w gruzińskiej kulturze najpiękniejsze – tradycję, folklor i niebywałą energię. To tradycyjne fragmenty muzyki gruzińskiej w zupełnie nowej odsłonie, wykonane przez orkiestrę na żywo, a także widowiskowe tańce różnych regionów w interpretacji legendarnego Bachana Chanturia.
Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1, godz. 19:30. Wstęp płatny

11 MARCA
Dzień Kobiet w stylu retro

Olsztyn
W programie:
» wernisaż wystawy pt. „Być kobietą” Edy Yukow
» spektakl „Dziecko Noego”
» upominki od partnerów wydarzenia oraz słodki poczęstunek przygotowany przez cukiernię „Złoty Klucz”
» kontynuacja wieczoru w restauracji „Nowe Retro” Hotelu Wileńskiego
Godz. 17:45, Olsztyński Teatr Lalek, ul. Głowackiego 17.

11 MARCA
WERONIKA MUREK: DZIEWCZYNKI. KILKA ESEJÓW O STAWANIU SIĘ

Olsztyn
Co właściwie znaczy „być dziewczynką”? Jakie atrybuty ma dziewczęcość, dziewczynskość, dziewczynkowatość? Spotkanie z autorką książki poświęconej kulturowej i popkulturowej figurze dziewczynki.
Godz. godz. 17:00, Kamienica Naujacka. Wstęp wolny

11 MARCA
Spektakl „Strażak Sam na żywo - Przygoda na biwaku”

Olsztyn
To wyjątkowa okazja dla dzieci spotkania bajkowych bohaterów i przeżycia z nimi ekscytujących przygód. Barwny, dynamiczny przebieg widowiska, dialogi i piosenki, wielobarwne kostiumy, wspaniała scenografia, ruchome pojazdy – wszystkie te elementy zapewniają intensywne przeżycia i angażują dzieci do aktywnego udziału w spektaklu. Mali widzowie bawią się i jednocześnie uczą się jak niebezpiecznym żywiołem jest ogień, jak mu zapobiegać i jak się przed nim chronić, czym jest odpowiedzialność, zaufanie, przyjaźń i współpraca oraz na czym polega praca strażaka i jak często naraża on swoje życie dla ratowania innych.
Godz. 10.00, ul. Kościńskiego 11.

11 MARCA
Międzynarodowy Dzień Planetariów: Co w Planetarium piszczy?

Olsztyn
Planetarium zaprasza do multiplanetarium – pod dużą kopułą, prezentowane będą pokazy dla starszej publiczności a pod małą, przenośną kopułą pokaz dla dzieci.
Godz. 11.00, aleja Marszałka Józefa Piłsudskiego 38.

12 MARCA
Bezpłatna lekcja tańca

Olsztyn
Bezpłatna lekcja tańca adresowana do mieszkańców Olsztyna z okazji 50-lecia powstania tańca towarzyskiego w Olsztynie.
Prowadzący: Kamila Grygorowicz – właścicielka szkoły tańca Lilla Salsa Academy.
Rodzaj tańca: salsa - solo.
Godz. 16.30/17.30, Eranova | Olsztyn, ul. Obrońców Tobruku 3

12 MARCA
Recital fortepianowy

Olsztyn
Antonio Di Cristofano (Włochy) – fortepian, Jagienka Perlikiewicz-Kass – prowadzenie recitalu | Program: Wolfgang Amadeus Mozart – Sonata fortepianowa nr 10 C-dur K330, Robert Schumann – Arabeska op. 18, Johannes Brahms – 6 utworów na fortepian op. 118, nr 1, 2, 3, Fryderyk Chopin – Scherzo b-moll op. 31, Ferenc Liszt – Vallée d’Obermann, Alban Berg – Sonata op. 1, Fryderyk Chopin – Polonez-Fantazja As-dur op. 61.
Godz. 18:00, sala koncertowa Filharmonii.

12 MARCA
Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką – Odgłosy wiosny

Olsztyn
Mała orkiestra kameralna, Katarzyna Kropidłowska – Fermatka, Marcin Młynarczyk – smok Kwintuś | Program m.in. Strauss, Vivaldi, Mclean.
Godz. 11.30, sala koncertowa Filharmonii.

15 MARCA
12 TENORÓW & DIVA

Olsztyn
12 Tenorów & Diva to prawdziwa uczta dla zmysłów - na jednej scenie 12 arcyzdolnych i przystojnych Tenorów, a crème de la crème tego wspaniałego koncertu - utalentowana i przepiękna Diva Agata Sava. Podczas koncertu usłyszymy wybitne kompozycje pod batutą Maestro Woytka Mrozka w wykonaniu Woytek Mrozek Chamber Orchestra.
Godz. 19.00, sala koncertowa Filharmonii.



Fot. mat.org

17 MARCA
W wiosennym nastroju...

Olsztyn
Benedykt Błoński – dyrygent (40-lecie pracy artystycznej), Chór CANTORES VARMIENSES, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Jagienka Perlikiewicz-Kass – prowadzenie koncertu | Program: cz. I utwory Johanna Sebastiana Bacha, cz. II – Pejzaże muzyczne Warmii i Mazur – WIOSNA (PRAWYKONANIE utworu Tomasz Szymuś i Bartosz Wąs).
Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



PONIEDZIAŁEK 6 MARCA
POKOŁENIE ikea: 13:45, 15:40, 18:30, 20:50; SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:20, 14:30, 16:30, 18:15; FILIP: 12:50, 17:30, 20:10; CREED III / napisy: 12:00, 17:15, 20:20; IMPERIUM ŚWIATŁA / napisy: 17:00, 20:00; OPIEKUN:

18:45; TATA: 15:00; PLAN NA MIŁOŚĆ / napisy: 14:40; Najbardziej SAMOTNY CHŁOPAK na świecie / napisy: 12:50; ANT-MAN i OSA: Kwantomania / dubbing: 12:40, 14:15, 17:45; ANT-MAN i OSA: Kwantomania / napisy: 14:50, 20:40; ASTERIKS I OBELIKS: Imperium smoka / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:10, 15:30; AVATAR: Istota wody / dubbing: 19:30; HEAVEN IN HELL: 20:15; KOT W BUTACH. Ostatnie życzenie / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:00, 16:15; MASZ CI LOS!: 21:00; SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:30

Krzyżówka klasyczna z hasłem

1		50		54		58		61		2		67		71		75		3		80		84		87
						4						1		5							12			
6										7										8				
		22								19				10	73									
11			52							12		69								13	82			
						14		60						15		77		79						
16	49									17						6				18				86
						19								2		20								
21				55						22	64				72					23	81			
											4													
						24										25								
26			53		57					27		66		70		74				28		83		
					29											30								
31										32										33				88
					34	59										35		78						
36		51		56								37	68		15					38		85		
				39						62		65				40		76						
41																								
46																								

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24, utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10															
23	24																							

POZIOMO: 1) samochodowe siedzenie dla dziecka; 2) nerka lub serce; 3) palenisko w salonie; 4) jednostka floty wojennej; 5) wyspa Odyseusza; 6) słomka do picia; 7) np. homogenizowany; 8) gwałtowna burza; 9) czynny wulkan na Wyspie Północnej w Nowej Zelandii; 10) państwo w państwie; 11) notatka; 12) pierwiastek Skłodowskiej; 13) soczysty, aromatyczny owoc rodem z Indii; 14) owoc fasoli; 15) szum, szelest; 16) Modigliani, malarz; 17) stółek w kuchni; 18) udaje towar w sklepie; 19) honorowo oddaje krew; 20) Maria (Cunitia), polska uczona astronom, poprawiła tablice Keplera; 21) buraki z chrzanem i octem; 22) narzędzie promocji; 23) nalewka na ziołach, piolunówka; 24) francuski burmistrz; 25) niedopałek papierosa; 26) utarty z cukrem to orszada; 27) ambulans; 28) autor "Tanga" i "Emigrantów"; 29) angielska Agnieszka; 30) imię Armstronga, muzyka; 31) założyciel najstarszego instytutu badania opinii publicznej; 32)

patron lekarzy; 33) zlewową myjka; 34) sznur kowboja; 35) białe wino z Gruzji; 36) z propanem w butli; 37) rzeka w Borach Tucholskich; 38) skaczą z ogniska; 39) rozległa pustynia w płn.-zach. części Australii; 40) lampart, leopard; 41) wojsko; 42) drzewo z węgierkami; 43) siła rozpędu; 44) gardzi szkołą i książkami; 45) linowa lub podziemna; 46) wśród południowych wysp Bahama; 47) perfumy z wydzielin kaszalota; 48) ryba, zagrożona nadyma się wodą
PIONOWO: 1) zawieszona na karniszu; 2) miasto w Japonii, nad jeziorem Biwa; 3) japońska sztuka walki; 12) twórca słynnej kostki; 14) oczyszczona w kuchni; 27) gaz w żarówce; 28) suma lub roraty; 31) Stefano, współzałożyciel światowego domu mody we Włoszech; 38) japońska forma szermierki; 40) pudło, skrzynia; 49) trybuna, ambona; 50) karty do kabala; 51) Tomasz dla znajomych; 52) popularny aparat fotograficzny; 53) ozdobna bylina, georginia; 54)

najdłuższa rzeka Francji; 55) kręci się w oku; 56) jezioro w Botswanie; 57) noga niedźwiedzia; 58) Co dla chemika; 59) namalował "Sąd Parysa"; 60) równoletek; 61) miękki ser rodem z Francji; 62) kwaśny do galarety; 63) miara powierzchni ziemi; 64) na przykład kenozoik; 65) Asia; 66) z mankietem; 67) niewielkie wzniesienie; 68) przednia część statku; 69) kosmaty koc na konia; 70) komplet kart; 71) polska nagroda literacka; 72) czerwony kwiat polny; 73) Anastazja dla przyjaciół; 74) udomowiona lama; 75) udziela pożyczek; 76) ... Paluszek z książki Astrid Lindgren; 77) władca Azteków zakładnik Corteza; 78) państwo z Kreta; 79) pocisk sygnalizacyjny; 80) marka gum do żucia firmy Haribo; 81) duży, stary las; 82) korespondencyjny lub zamieszkania; 83) afrykańska antylopa; 84) marka aparatów fotograficznych; 85) przyprawa do kiszenia ogórków; 86) kosmetyczne szczypce; 87) urządzenie do gier; 88) gaz szlachetny, Kr

SUDOKU

9	3							1
	2		3				4	5
	5			4	1		8	
		2	4	1	9			
4		6	7			3		8
						4	1	
1		3		2			5	
	7			8		2		
	4	8	5		6		3	9

746

	8	2	4				1	
					9	8		
6	7		8			9	5	
8	1		5			2	9	
2		9	3					1
7				9			8	4
5			7			1		
			9				2	
4		8	1		3		7	5

747

		1	5		4	6		3
		8			6			5
5			9	8	7			4
	7		6			8		
4				9	8	2	3	
						4	5	
8							6	1
6	3	4				7		
		5		6		3	4	8

748

 NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.
PL, 503-103-703

**GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów**

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

**GARAŻE
WZMOCNIONE
AUTOMATYKA
DO BRAM**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

28230lbr-a-G

kupię

KUPIĘ działkę na Mazurach z
dostępem do jeziora, 793-164-
163

 PRACA

dam pracę

POMOCNIK Cieśli -Dekarza,
601-680-820

SZPACHLARZA malarza, 602-
172-613

W gospodarstwie mlecznym,
534-920-987

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie
Rolnym, 601-772-124

 USŁUGI

budowa | remont

POLBRUK, 602-401-309

 HANDEL

DREWNO kominkowe, opa-
łowe, transport, 576-935-573,
794-630-121.

 ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ bydło od 250kg, 692-
411-362

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

Naszemu koledze

Arkadiuszowi Zadrożnemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy
składają
współpracownicy oraz kierownictwo WER Olsztyn

525230pb1-a -P

Koledze

**Arkadiuszowi
Zadrożnemu**

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Mamy
składają koleżanki i koledzy ze Strefy Listów WER Olsztyn

530230pb1-a -P

Koleżance

Anecie Zadrożnej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy
składają
koleżanki i koledzy z Wydziału Obsługi Prawnej

526230pb1-a -P

Koleżance

Alicji Kaczmarczyk

wyrazy szczerzego współczucia i wsparcia
z powodu śmierci

Taty
składają koleżanki i koledzy
ze Szkoły Podstawowej nr 30 w Olsztynie

529230pb1-a -P

Panu Doktorowi

**Pawłowi Kołakowskiemu
i Jego Bliskim**

wyrazy najgłębszego współczucia po śmierci

Teściowej
składają Dyrektor oraz współpracownicy
z Przychodni Specjalistycznej w Olsztynie

524230pb1-a -P

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 1 marca 2023 r po trudach ciężkiej choroby
odszedł od nas kochany Tata i Dziadek

ś. † p.
Andrzej Reszko

Uroczystości pogrzebowe
rozpoczną się 8 marca 2023 r. O godz. 13.00
wprowadzeniem Urny z Prochami na mszę
św. żałobną do Kościoła Chrystusa Odkupiciela
Człowieka przy ul. Wyszyńskiego w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się na
Cmentarzu Komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w smutku Rodzina

Prosimy o nie składanie kondolencji

victoria0305 -F

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 marca 2023 r.
zmarła Nasza Kochana Siostra i Ciocia

ś. † p. **Jadwiga Misiun**
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 6 marca 2023 r.
(poniedziałek) o godz. 12.00 pożegnaniem i modlitwą różańcową
w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 12.30
nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą pogrzebową do kościoła
pw. Świętego Jakuba (katedra) przy ul. Staszica w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej w Olsztynie. Pogrążona w żałobie rodzina

527230pb1-a -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 1 marca 2023 r. odszedł od nas
nasz kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Brat

ś. † p.
Jerzy Szymański
długoletni dyrektor ZURT i Domaru.

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się
11 marca 2023 r. (sobota) o godz. 11.00
mszą św. żałobną w kościele
pw. Matki Boskiej Saletyńskiej przy ul. Morskiej,
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku i żalu
rodzina

518230pb1-a -P

Pani

Marii Przybyło

głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy
składa oddział ortopedii MSZ w Olsztynie

511230pb1-a -P

Z głębokim żalem i smutkiem
żegnamy Naszego Kolegę

ś. † p.
Ryszarda Małkiewiczza

Doradcę Podatkowego z Warmińsko-Mazurskiego
Oddziału Krajowej Izby Doradców Podatkowych,
Członka Krajowej Rady Doradców Podatkowych
III kadencji, Wiceprzewodniczącego Krajowej Rady
Doradców Podatkowych IV kadencji.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd oraz doradcy podatkowi
z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału
Krajowej Izby Doradców Podatkowych

528230pb1-a -P



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

 **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

 **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-i-M



dawniej  **market**

OLSZTYN **895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20 **602 327 277**

BISKUPIEC **897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4 **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE **89 527-09-09**

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
 **89 67 77 100, kom. 530 308 308**

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-d-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjąć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środek, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN , plac Józefa Bema 5, tel. 89-539-74-80, czynne w godz. 7.00-15.00 , soboty – nieczynne b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl	Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG , ul. Rybacka 35, tel. 55-236-18-02 pon.-pt. godz. 8.00-16.00 .
--	---

289190pb1-c-380-M

Koledze

Lechowi Kirtiklisowi

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Taty
składają koleżanki i koledzy z Katedry Zoologii
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

523230pb1-a -P

UDANA NIEDZIELA W STAMBULE

LEKKA ATLETYKA \\ Do ostatniego dnia halowych mistrzostw Europy Polacy mieli 4 medale, które wywalczyły Adrianna Sułek, Ewa Swoboda, Anna Kielbasińska i Sofia Ennaoui. W niedzielę na podium stanęli sztafeta 4x400 m, Piotr Lisek i Kuba Szymański!

Medalową serię zaczęła Adrianna Sułek, która została halową wicemistrzynią Europy w pięcioboju, przy okazji poprawiając swój własny rekord Polski na 5014 pkt. Przez chwilę Polka była nawet rekordzistką świata (poprzedni rekord wynosił 5013 pkt), mogła więc mieć nadzieję nawet na złoty medal, ale w kończącym rywalizację biegu na 800 m Nafissatou Thiam nie dała wydrzeć sobie zwycięstwa. Belgijka ustanowiła także nowy znakomity rekord świata - 5055. Brąz wywalczyła Belgijka Noor Vidts - 4823.

- Przyjechałam tutaj zrobić rekord świata i wygrać - szczerze przyznała Adrianna Sułek. - Pokazałam charakter. Nie sądziłam jednak, że dziewczyna bez żadnego startu w tym sezonie pobije w pierwszym starcie rekord świata. Zawsze wiedziałam, że jest to klasa sama w sobie, na najwyższym światowym poziomie. Sądziłam jednak, że dzisiaj będę lepsza.

Powoli, powoli ją podgryzam - o rywalizacji z Thiam powiedziała Sułek.

Tego samego dnia w biegu na 60 m druga była też Ewa Swoboda (7,09). Mistrzynią Europy została reprezentantka Szwajcarii Mujinga Kambundji, która w finale wynikiem 7,00 wyrównała rekord halowych ME. Trzecie miejsce zajęła Brytyjka Daryll Neita (7,12). Swoboda zdobyła już trzeci medal halowych ME - w 2019 roku w Glasgow zajęła pierwsze miejsce, a dwa lata wcześniej w Belgradzie była druga.

W Stambule kolejne dwa medale dla Polski, tym razem brązowe, zdobyły Anna Kielbasińska i Sofia Ennaoui. Finałowy bieg na 400 m przebiegł zgodnie z przewidywaniami. Triumfowała Holenderka Femke Bol, a druga była jej rodaczka Lieke Klaver. Bol wygrała czasem 49,85 i zdobyła trzeci złoty medal halowych ME. Dwa lata temu w Toruniu również była najszybsza w indywidualnym biegu na 400 m oraz w sztafecie 4x400 m.



Polki zdobyły brązowy medal w rywalizacji sztafet 4x400 metrów

Klaver uzyskała 50,57, natomiast Kielbasińska osiągnęła swój najlepszy rezultat w sezonie - 51,25. - To nie jest tak, że nie dałam rady. Po prostu byli lepsi - oceniła Polka. - Fajnie by było być mistrzynią Europy, ale realnie trzeba oceniać swoje siły. Bieganie turniejowe przed startem tutaj było dla mnie zagadką, dlatego tym bardziej cieszę się z tego

medalu - zakończyła Kielbasińska, która w 2019 roku w Glasgow wygrała z koleżankami sztafetę 4x400 m. Natomiast na 1500 m złoto zdobyła Brytyjka Laura Muir (4.03,40), srebro - Rumunka Claudia Bobocea (4.03,76 - nowa życiówka), a brąz - Polka Sofia Ennaoui, która poprawiła swój rekord życiowy (4.04,06).

- Cieszę, że nie bałam się pójść do przodu - powiedziała na mecie. - W konsekwencji nie nadrabiałam żadnych metrów. W hali nie ma wiatru, więc mogłam spokojnie biec z przodu i kontrolować, co się dzieje. Poprawiłam rekord życiowy i mocno zbliżyłam się do rekordu Polski Lidii Chojeckiej (4.03,58 - red.). Przygotowania były

bardzo obiecujące i na pewno zmierzamy z trenerem w dobrą stronę - powiedziała Ennaoui, która wywalczyła trzeci medal HME na tym dystansie. W 2017 roku sięgnęła po brąz, a dwa lata później po srebro. - Widzę się na olimpijskim podium. Taki jest mój plan. Nie ukrywam, że w mojej kolekcji brakuje medalu z igrzysk i mistrzostw świata. Jestem ambitna i chcę być coraz lepszą wersją siebie.

W niedzielę trzecie miejsce zajęła jeszcze polska sztafeta 4x400 m w składzie: Anna Kielbasińska, Marika Popowicz-Drapała, Alicja Wrona-Kutrzepa, Anna Pałys. Zwyciężyły Holenderki (3.25,66 - rekord halowych ME) przed Włoszkami (3.28,61 - rekord kraju). Polki pobięły w czasie 3.29,31. Ale ostatni głos należał do polskich lekkoatletów, bo Piotr Lisek zdobył srebro w skoku o tyczce (5,80), a Jakub Szymański został wicemistrzem Europy w biegu na 60 m przez płotki (7,56)!

DRYH

SPRINTEM

SKOKI NARCIARSKIE \\ Polacy wrócą z mistrzostw świata w Planicy z dwoma medalami. Złoty na skoczni normalnej wcześniej zdobył Piotr Żyła, po czym na dużej skoczni po brąz sięgnął Dawid Kubacki - wygrał Słoweniec Timi Zajc, a na drugim stopniu podium stanął Japończyk Ryoyu Kobayashi. - Wydaje mi się, że dzisiejsza robota była na pewno solidna, choć pewnie nie ustrzegłem się drobnych błędów. Celem było nie przekombinować, tylko zrobić swoje. Przy lepszym wietrze pewnie dałoby to więcej, ale w tych warunkach starczyło na brąz, z którego bardzo się cieszę - powiedział Kubacki przed kamerą TVN. Liczyliśmy także na medal w konkursie drużynowym, nawet na złoty, niestety, Kamil Stoch, Piotr Żyła, Aleksander Zniszczoł i Dawid Kubacki ostatecznie zajęli czwarte miejsce. Triumfowała Słowenia, a na kolejnych po-

zycjach znalazły się Norwegia i Austria. Polacy znaleźli się poza podium, bowiem pierwszy skok zepsuł Zniszczoł (122 m) - dla porównania Stoch skoczył 136, Kubacki - 137, a Żyła - 131 m.

*** Wyniki, turniej na dużej skoczni:** 1. Timi Zajc (Słowenia) - 287,5 pkt (137,5 m/137,0 m); 2. Ryoyu Kobayashi (Japonia) - 276,8 (135,0/129,5); 3. Dawid Kubacki - 276,2 (129,0/135,0); 4. Kamil Stoch - 272,1 (131,5/134,5) (...); 9. Piotr Żyła - 266,0 (128,5/133,5) (...). **Turniej drużynowy:** 1. Słowenia - 1178,9 pkt (Lovro Kos, Ziga Jelar, Timi Zajc, Anze Lanisek); 2. Norwegia - 1166 (Johann Andre Forfang, Kristoffer Erikson Sundal, Marius Lindvik, Halvor Egner Granerud); 3. Austria - 1139,4 (Daniel Tschofenig, Michael Hayboeck, Jan Hoerl, Stefan Kraft); 4. Polska - 1129,1; 5. Niemcy - 1127,7; 6. Szwajcaria - 1012.

PILKA NOŻNA \\ W 23. kolejce Ekstraklasy szczególnie ciekawie było w Szczecinie i Zabrzu, gdzie w obu przypadkach lepsi okazali się goście. W meczu z Górnikiem Legia zdobyła jednego gola, a straciła Josue (czerwona kartka) i... dwa zęby. Konkretnie dwie jedynki stracił warszawski obrońca Rafał Augustyniak, bo w walce o piłkę tokciem poczęstował go Anthony van den Hurk. Mimo krwi i wypłutych na trawę zębów sędzia okazał się wielce łaskawy, bo ukarał Holendra jedynie żółtą kartką. Tym samym Bartosz Frankowski u warszawskich kibiców ponownie znalazł się na czarnej liście (a właściwie na najczarniejszej z czarnych). Warto przypomnieć, że poprzedni mecz Legii Frankowski poprowadził we wrześniu 2021 roku (0:1 ze Śląskiem), kiedy to uznał wielce kontrowersyjną bramkę wrocławian i zarazem nie podyktował ewidentnego rzutu karnego dla Legii.

*** 23. kolejka:** Górnik Zabrze - Legia Warszawa 0:1 (Pekhart 38), Korona Kielce - Wisła Płock 1:0 (Małarczyk 67), Lech Poznań - Lechia Gdańsk 5:0 (Milić 25, Skóraś 44, Ishak 67, Velde 83, 88), Miedź Legnica - Jagiellonia Białystok 1:1 (Mijušković 29 - Nenė 24), Stal Mielec - Piast Gliwice 0:2 (Dziczek 80 k, Wilczek 88), Widzew Łódź - Warta Poznań 0:2 (Zrelak 12, Żurawski 65), Pogoń Szczecin - Raków Częstochowa 0:2 (Koczerhin 39, Silva 53), Cracovia - Śląsk Wrocław 1:1 (Bochnak 54 - Beijger 9); poniedziałek: Radomiak Radom - Zagłębie Lubin (19).

DRYH

PO 23 KOLEJKACH

1. Raków	55	43:14
2. Legia	46	35:26
3. Lech	39	31:21
4. Pogoń	36	36:35
5. Widzew	36	29:25
6. Cracovia	33	27:20
7. Warta	33	28:22
8. Radomiak*	32	25:24

9. Stal	29	26:28
10. Śląsk	29	23:29
11. Wisła	28	30:30
12. Piast	26	25:26
13. Zagłębie*	26	21:33
14. Jagiellonia	25	31:31

15. Górnik	25	28:34
16. Korona	23	25:36
17. Lechia	22	21:40
18. Miedź	19	25:35

* mecz mniej

W 22. kolejce I ligi komplet punktów w Niepołomicach stracił prowadzący w tabeli ŁKS. Z łódzkim liderem mógł się zrównać punktami Ruch, ale chorzowianie jedynie zremisowali w Łęcznej.

*** Wyniki 22. kolejki:** Górnik Łeczna - Ruch Chorzów 1:1 (1:0), Puszcza Niepołomice - ŁKS Łódź 1:0 (1:0), Chrobry Głogów - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:2 (0:2), GKS Tychy - Zagłębie Sosnowiec 1:0 (0:0), GKS Katowice - Wisła Kraków 1:3 (0:1), Arka Gdynia - Resovia 4:0 (3:0), Stal Rzeszów

- Chojniczanka Chojnice 3:1 (2:0), Skra Częstochowa - Podbeskidzie Bielsko-Biała (zakończył się po oddaniu gazy do druku); poniedziałek: Sandecja Nowy Sącz - Odra Opole (18).

PO 22 KOLEJKACH

1. ŁKS Łódź	44	40:22
2. Ruch	42	30:19

3. Bruk-Bet	39	34:23
4. Puszcza	38	32:24
5. Arka	37	41:29
6. Wisła	36	34:25

7. Chrobry	34	37:35
8. Stal	32	36:30
9. Podbeskidzie*	32	28:26
10. Katowice	29	25:25
11. Tychy	27	34:33
12. Zagłębie	25	25:31
13. Górnik	23	29:32
14. Resovia	21	22:37
15. Chojniczanka	19	25:36

16. Odra*	19	26:37
17. Sandecja*	18	19:31
18. Skra*	15	11:32

* mecz mniej

ZWYCIĘSTWO W OSTATNIEJ SEKUNDZIE

KOSZYKÓWKA \\ W Jezioranach kibice obejrzeni pasjonujący mecz, w którym KKS Agapit niespodziewanie pokonał liderki I ligi z Sokołowa. Zwycięstwo - rzutem oddanym równo z końcową syreną - zapewniła olsztyniankom Aleksandra Mońko.

*** KKS AGAPIT OLSZTYN - MPKK SOKOŁÓW SA SOKOŁÓW PODLASKI 86:84 (16:14, 24:26, 21:20, 25:24)**

KKS: Wawrzyniak 9, Daliga 13, Giżyńska 9, Mońko 23, Sztąberska 21 - Przeradzka 2, Gzinka, Maciejczyk, Pałasz 9, Birkos

Pierwsze punkty w tym spotkaniu zdobyła drużyna z Sokołowa Podlaskiego, ale bardzo szybko celną trójką popisała się Alicja Wawrzyniak. Do końca pierwszych dziesięciu minut olsztynianki już nie oddały minimalnego prowadzenia. Druga kwarta znowu była bardzo wyrównana, w efekcie na przerwę zespoły zeszły przy wyniku 40:40.

Po powrocie na boisko kibice nadal oglądali zacięty pojedynek lidera z trzecim zespołem I ligi. Trzecia kwarta zakończyła się minimalnym prowadzeniem olsztynianek, ale w ostatniej części meczu rywalki odskoczyły na dziewięć punktów

(66:75). Wydawało się, że taka przewaga przesądziła o losach pojedynku, ale wtedy KKS wziął się za odrabianie strat: do kosza kolejno trafiały Sztąberska (za 3 punkty), Pałasz, Giżyńska i Daliga (za trzy punkty)! Niespełna 19 sekund przed końcem Sokołów doprowadził do remisu 84:84, ale piłkę miały olsztynianki, które zdołały wyprowadzić akcję zakończoną celnym rzutem Aleksandry Mońko, która do kosza trafiła równo z końcową syreną! Sekundę później najskuteczniejsza w tym meczu zawodniczka KKS utonęła w objęciach swoich koleżanek.

- NIE PAMIĘTAM CO SIĘ STAŁO - ŚMIAŁA SIĘ PO MECZU MOŃKO. - DOSTAŁAM PIŁKĘ, RZUCIŁAM I WYGRAŁYŚMY.

Wiedziałyśmy, że gdy za pięć fauli zejdzie z boiska jedna z liderki Sokołowa (na ławkę usiadła kapitan MPKK - red.), wte-



Fot. Emil Marecki

Aleksandra Mońko - bohaterka meczu z Sokołowem

dy rywalki się podłamią, więc cały czas robiłyśmy swoje. No i udało się nam ten mecz wygrać, z czego bardzo się cieszymy - zakończyła olsztynianka koszykarka.

- Takie zwycięstwa cieszą, ale też trzymają w napięciu do samego końca - dodał trener Tomasz Sztąberski. - Cieszę się, że pomimo krzysów podczas meczu dziewczyny mimo wszystko

się odradzały. Pokonanie Sokoła jest dla nas dużym sukcesem.

Było to ostatnie spotkanie w Jezioranach w sezonie zasadniczym I ligi. Teraz przed KKS dwa ostatnie

mecze wyjazdowe, po których rozpocznie się faza play-off. Olsztynianka drużyna wciąż ma szansę na przystąpienie do dalszej części sezonu z trzeciego miejsca.

*** Inne wyniki 23. kolejki:**
SMS PZKosz Łomianki - Huragan Wołomin 69:44, Mon-Pol Płock - AZS Uniwersytet Gdański 80:53, Grot F&F Automatyka Pabianice - AZS Uniwersytet Warszawski 63:50, AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk - ŁKS KK Łódź 66:61, Bogdanka AZS UMCS II Lublin - GTK Gdynia 52:48. **EM, DRYH**

I LIGA KOBIET

1. Sokół	39	1592:1237
2. Pabianice	38	1510:1249
3. KKS**	35	1660:1585
4. Politechnika	36	1559:1396
5. GTK*	32	1421:1210
6. Mon-Pol*	31	1287:1252
7. AZS UW	31	1325:1301
8. AZS UG	30	1323:1422
9. Huragan	28	1375:1526
10. Łomianki	27	1218:1376
11. ŁKS*	27	1114:1287
12. Bogdanka*	26	1070:1293
13. Basket	25	1193:1513

* mecz mniej ** mecz więcej

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA \\ Tydzień temu Warmia Energa przeżyła serię porażek, ale we Wrocławiu dobrej passy nie udało się podtrzymać. Po porażce ze Śląskiem strata olsztynian do bezpiecznego miejsca w tabeli wynosi 8 punktów, więc już tylko cud może ich uratować przed spadkiem z Ligi Centralnej.

*** Śląsk Wrocław - Warmia Energa Olsztyn 33:30 (16:12)**
WARMIA: Makowski, Kaczmarczyk - Mucha 6, Reichel 7, Stępień, Safiejko 2, Szniter, Pawelec 3, Konkel 2, Kopyciński 1, Pinda, Zamełka 2, Skiba, Malewski 7

W daleką podróż do Wrocławia olsztynianie udali się w dniu meczu, co bez wątpienia odbiło się na ich grze. Gospodarze szybko wyszli na prowadzenie 3:0, ale goście zdołali doprowadzić do remisu 3:3. Niestety, potem w ciągu sześciu minut Śląsk zdobył sześć bramek, nie tracąc żadnej, i było praktycznie

po meczu, bo w tym sezonie Warmia takich strat już nie odrabia. - Podobnie jak w Wieluniu bardzo słabo weszliśmy w mecz - ocenił trener Karol Adamowicz. - Rywale szybko odskoczyli na sześciobramkowe prowadzenie, w efekcie już do końca musieliśmy walczyć, żeby tę stratę odrobić. Popelniliśmy wiele prostych i niewymuszonych błędów. Dużo było w naszej grze pochopnych decyzji, oddawaliśmy rzuty w nieprzygotowanych sytuacjach, co z takim przeciwnikiem musiało się kiepsko skończyć. Za dwa tygodnie olsztynianie w Biskupcu zagrają z Nielbą Wągrowiec.

*** Inne wyniki 18. kolejki:**
Olimpia MEDEX Piekary Śląskie - ORLEN Upstream SRS Przemyśl 34:33 (19:12), Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź - Stal Gorzów 26:28 (15:14), Padwa Zamość - KPR Legionowo 29:32 (13:12), Nielba Wągrowiec - Autoin-

west Żukowo 29:35 (14:12), Zagłębie Handball Team Sosnowiec - MKS Wieluń 36:31 (13:15), Stal Mielec - AZS-AWF Biała Podlaska 27:26.

PO 18 KOLEJKACH

1. Legionowo	46	564:434
2. Stal M.	42	539:478
3. AZS-AWF*	37	494:436
4. Śląsk	35	531:512
5. Stal G.	31	464:449
6. Olimpia	29	514:493
7. Padwa	27	470:468
8. Żukowo*	24	492:497
9. Wieluń	22	497:521
10. Nielba	22	487:557
11. Zagłębie**	20	470:494
12. Anilana	18	473:523
13. Przemyśl	10	501:566
14. Warmia	9	473:541

* mecz zaległy ** 2 mecze zaległe

* Wyniki 14. kolejki I ligi:

MKS Grudziądz - KPR Gryfino 30:26 (17:16), Sokół Porcelana Lubiana Kościerzyna - Szczypiorniak Olsztyn 34:29 (19:18), Szyńska Meble Jeziorak Iława - Tytani Wejherowo 40:36

(23:16), USAR Kwidzyn - SMS ZPRP I Kwidzyn 36:36 (20:14) karne 2:4.

I LIGA

1. Sokół	11*	31	384:334
2. Jeziorak	13	29	419:389
3. Gwardia	10	27	347:298
4. USAR	13	25	432:396
5. Tytani	11	21	352:341
6. Grudziądz	11	12	332:344
7. SMS	11	10	358:392
8. Gryfino	12	9	387:411
9. Sparta	10	6	295:323
10. Olsztyn	12	1	324:402

* liczba rozegranych meczów

* W 14. kolejce II ligi miłą niespodzianką sprawiła ekipa BSMS, natomiast nerwowe chwile przeżyli kibice w Morągu. W pierwszej kolejce bartoszczanie trochę na własne życzenie przegrali z gdańskim AZS, no i po pierwszej połowie sobotniego rewanżu zapowiadało się na powtórkę z rozrywki. Jednak po przerwie podopieczni trenera Andrzeja Cichowskiego odzyskali wigor, dzięki czemu odnieśli zasłużone zwycięstwo.

Odwrotny przebieg, chociaż efekt końcowy był taki sam, miał mecz w Morągu, gdzie prowadząca w tabeli Jedynka podjęła Pogoń. Po pierwszej połowie gospodarze prowadzili 6 bramkami, na dodatek sami stracili tych bramek tylko 9. Wydawało się zatem, że nic złego zdarzyć się nie może, tymczasem w drugiej połowie goście ze Szczecina odrobili straty. Ba, mogli nawet wygrać, ale trzy punkty ostatecznie zostały w Morągu, bo w końcówce decydującą bramkę z rzutu karnego zdobył Bartosz Idzikowski. Grali też dwaj pozostali przedstawiciele Warmii i Mazur, ale na ich występy miłośnicy sportu spuścimy zastanę milczenia. Powiemy jedynie, że rezerwy Szczypiorniaka w drugiej połowie meczu w Czersku zdobyły raptem... pięć bramek. Przez 30 minut!

*** AZS Fahrenheit Gdańsk - BSMS Bartoszyce 26:29 (15:12)**

*** Jedynka Kodo Morąg - Pogoń Handball Szczecin 28:27 (15:9)**

*** Handball Czersk - Szczypiorniak II Olsztyn 42:15 (19:10)**

*** Czarni Olecko - Sambor Latocha Agropom Tczew 21:48 (10:21)**

*** Inne wyniki 14. kolejki:**
MTS Kwidzyn - AZS UKW Bydgoszcz 22:30 (14:13), Wybrzeże Gdańsk - SMS ZPRP II Kwidzyn 35:30 (21:15). **DRYH, EM**

PO 14 KOLEJKACH

1. Jedynka	38	469:361
2. AZS UKW	37	507:378
3. Sambor	36	488:369
4. Pogoń	27	451:408
5. SMS ZPRP II	24	464:417
6. MTS Kwidzyn	23	405:366
7. Wybrzeże	21	468:434
8. BSMS	16	370:392
9. Czersk	15	409:387
10. AZS Gdańsk	9	351:430
11. Szczypiorniak II	3	336:525
12. Czarni	3	350:586

KISIELICE ODPADŁY PO WALCE

PIŁKA NOŻNA \\ Jeziorak Iława, Znicz Biała Piska, Tęcza Biskupiec, Drwęca Nowe Miasto Lubawskie oraz Polonia Pasłęk zapewniły sobie awans od ćwierćfinałów Wojewódzkiego Pucharu Polski. Pozostałe mecze 1/8 finału zostaną rozegrane 22 marca.

Piłkarska wiosna przyszła w sobotę o godz. 14, kiedy to przywitała się z kibicami meczami 1/8 finału WPP. Wobec pauzy trzecioligowców, którzy w weekend rozpoczęli ligowe zmagania, na pierwszy plan rywalizacji o ćwierćfinały wysunęło się spotkanie Jezioraka z Mrągowią. Przedstawiciele forBet IV ligi nie zawiedli i stworzyli ciekawe widowisko z pięcioma golami i czerwoną kartką. Jeziorak prowadził już 2:0 po dwóch trafieniach Huberta Szramki, który jako ilawianin debiutował w miejscowym klubie, ale Mrągowia odpowiedziała golami Mateusza Skonieczki i Adama Bognackiego. Przemarzniętych widzów przed dogrywką uchronił Japończyk Kota Imamoto, który w jednej z ostatnich akcji meczu zapewnił gospodarzom zwycięstwo. Z Jeziorakiem w WPP bardzo chciała zagrać

Olimpia Kielice, zespół z klasy B zakończył jednak pucharową przygodę, ulegając Drwęcy Nowe Miasto Lubawskie.

– Jak odpadać to z honorem, a my pożegnaliśmy się z pucharem w dobrym stylu – mówi Arkadiusz Gwiazda, trener Olimpii. – Zagraliśmy dobry mecz z zespołem z ligi okręgowej. Stworzyliśmy lepsze okazje do zdobycia goli, ale zmarnowaliśmy trzy sytuacje sam na sam. Prowadziliśmy po pierwszej połowie i mogliśmy podwyższyć, a zamiast tego straciliśmy gola po rykoszecie. W końcówce mieliśmy okazję na doprowadzenie do remisu, ale górą był bramkarz Drwęcy. Całe rozgrywki pucharowe w naszym wykonaniu to była przygoda i duże doświadczenie. Czekamy na ligę, żeby powalczyć o awans do klasy A.

Za sprawą ambitnej gry gości do końca w emocjach trzymały także mecze rozgrywane w Biskupcu



Hubert Szramka (w środku z lewej) dwukrotnie przyjmował gratulacje kolegów po trafieniach z meczu z Mrągowią

i Pasłęku. Tęcza po golach Pawła Galika i Adriana Podgórskiego długo prowadziła 2:0 z Olimpią II Elbląg, jednak elbląska młodzież ambitnie walczyła o zmianę wyniku, zdoby-

wając ostatecznie gola honorowego za sprawą Filipa Sznajdra.

Dwie bramki w doliczonym czasie gry w starciu z Polonią Pasłęk zdobyła Victoria Bartoszyce, ale

na trzecie trafienie, które dawałoby dogrywkę, zabrakło czasu. Ekipa z Bartoszyce źle rozpoczęła mecz, szybko tracąc dwa gole po strzałach Radosława Lenarta. Polonia tuż przed przerwą wyszła na prowadzenie 3:0 i choć rywale zaczęli odrabiać straty, to ostatecznie pasłęczanie triumfowali 3:2.

Nie było za to emocji w starciu Znicza Biała Piska z Jurandem Barciany. A-klasowy zespół został od pierwszej minuty zeprchnięty przez podopiecznych trenera Przemysława Kollątaja do głębokiej defensywy. Dodatkowo Juranda osłabił kapitan Daniel Dudziński, który w 21. minucie obejrzał czerwoną kartkę.

*** Mecze przełożone na 22 marca:** Orzeł Janowiec Kościelny – DKS Dobrze Miasto, Granica Kętrzyn – Concordia Elbląg, Mazur Ełk – Sokół Ostróda.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI, ZICO

*** JEZIORAK IŁAWA – MRĄGOWIA MRĄGOWO 3:2 (1:0)**

1:0, 2:0 – Szramka (44, 59), **2:1** – Skonieczka (70), **2:2** – Bognacki (88), **3:2** – Imamoto (90); **czerwona kartka:** Leszczenko (55 Jeziorak)

*** JURAND BARCIANY – ZNICH BIAŁA PISKA 0:7 (0:2)**

0:1 – Tunkiewicz (20), **0:2** – Mosakowski (22), **0:3** – Ponurko (55), **0:4, 0:5** – Mosakowski (75, 82), **0:6** – Pietkiewicz (85), **0:7** – Kucharski (90); **czerwona kartka:** Dudziński (21 Jurand)

*** TĘCZA BISKUPIEC – OLIMPIA II ELBLĄG 2:1 (2:0)**

1:0 – Galik (22), **2:0** – Podgórski (24), **2:1** – Sznajder (90)

*** POLONIA PASŁĘK – VICTORIA BARTOSZYCE 3:2 (3:0)**

1:0, 2:0 – Lenart (4 karny, 12), **3:0** – (43), **3:1** – Pawłowski (90), **3:2** – Daszkiewicz (90+1)

*** OLIMPIA KISIELICE – DRWĘCA NOWE MIASTO LUBAWSKIE 1:2 (1:0)**

1:0 – A. Laszkowski (40), **1:1** – Świniarski, **1:2** – Pukalski

SOKÓŁ CUDOWNIE ZACZAŁ I FATALNIE SKOŃCZYŁ

PIŁKA NOŻNA \\ Rundę wiosenną nasi trzecioligowcy rozpoczęli od porażek: Sokół w Ostródzie przegrał 3:4 z Bronią, a Concordia Elbląg na wyjeździe 0:3 z rezerwami ŁKS Łódź.

*** SOKÓŁ OSTRÓDA – BRONIA RADOM 3:4 (2:2)**
1:0, 2:0 – Lubak (8, 29), **1:2** – Nowak (36), **2:2** – Szymczak (42), **2:3** – Reid (51), **3:3** – Porębski (60), **3:4** – Szymczak (84); **czerwona kartka:** Musiński (62 Sokół)
SOKÓŁ: Florczak – Kwienecer, Porębski, Musiński, Pawluczuk (46 Dowgiatło), Mościcki, Furman (62 Morawski), Kiełtyka (55 Szałkowski), Święty, Mysiorski (55 Lichowstajew), Lubak (78 Stefański)

Ostródzki III-ligowiec w ostatnim dniu okienka transferowego zarejestrował jeszcze jedno zawodnika. Do Sokoła dołączył 20-letni napastnik Artem Lichowstajew – jest wychowankiem ukraińskiego klubu Krywbas Krzywy Róg, a od 2020 roku występował w Zorii Ługańsk. Jesień ubiegłego roku spędził w fińskim PS Kemi Kings, gdzie w 14

spotkaniach zdobył 9 bramek. Lichowstajew do Sokoła dołączył, ponieważ w lutym do Motoru Lublin odszedł najlepszy strzelec Dawid Kasprzyk.

Nowy nabytek zaczął spotkanie na ławce rezerwowych, a od pierwszej minuty zobaczyliśmy innego nowego napastnika w barwach Sokoła. Mowa o Damianie Lubaku pozyskanym z DKS Dobra Miasto, który zaliczył wymarzony debiut, bo w ciągu 29 minut strzelił dwa gole! Nikt wtedy nie przypuszczał, że tak dobrze rozpoczęty mecz tak kiepsko się zakończy... Jeszcze przed przerwą piłkarze Broni (prowadzeni przez byłego trenera Sokoła Dominika Bednarczyka) zdołali doprowadzić do wyrównania, a w drugiej połowie bardzo szybko wyszli na prowadzenie. Co prawda w 60. minucie gospodarze zdołali doprowadzić do re-

misu, ale po chwili za dwie żółte kartki z boiska wyleciał Mateusz Musiński i gospodarze musieli radzić sobie w osłabieniu. No isobnie nie poradzili...

– Do 2:0 mieliśmy mecz pod kontrolą, chociaż było dużo oznak niepewności w naszej grze – powiedział Janusz Bucholc, trener Sokoła. – Od samego niemal początku prosiliśmy się o przegranie tego meczu po własnych błędach. A po czerwonej kartce musieliśmy drzeć o wynik, jednak Broń ostatecznie wykorzystała grę w przewadze. Za dużo emocji było w tym meczu, no i mój zespół nie potrafił sobie z nimi poradzić.

*** ŁKS II ŁÓDŹ – CONCORDIA ELBLĄG 3:0 (1:0)**

1:0 – Dynel (7), **2:0** – Glapka (56), **3:0** – Dymel (61)

CONCORDIA: Wąsowski – Rękawek, Weremko, Szawara

(85 Kaczorowski), Bukacki, Zielecki, Szymdt, Jarzębski, Kopka (75 Kottlenga), Góral (85 Błaszczuk), Pelc (56 Jońca).

Z powodu urazu zeber w drużynie elbląskiej nie zagrał Brazylijczyk Joao Augusto, natomiast zadebiutowało sześciu pozyskanych zimą zawodników. Łodzianie już w 7. min objęli prowadzenie, gdy na strzał z 16 m zdecydował się Dymel. Po utracie gola podopieczni trenera Adriana Żurańskiego przeprowadzili skuteczną akcję, zakończoną niecelnym strzałem Michała Górala. W pierwszej połowie goście najlepszą sytuację do zmiany wyniku mieli jednak w 44. min, gdy groźnie strzelił Mateusz Szymdt. Niestety, bramkarz był na posterunku.

Po przerwie znowu odważniej zaatakowała Con-

cordia, ale gola zdobył ŁKS. Na indywidualną akcję od połowy boiska zdecydował się Grzegorz Glapka, który minął trzech zawodników, wpadł w pole karne i podwyższył rezultat na 2:0. W 58. min zakotłowało się pod bramką łodzian, strzelali Radosław Bukacki oraz Eryk Jastrzębski, ale piłka nie chciała wpaść do siatki. Chyba że do elbląskiej... Jak to się stało w 61. min, gdy Dymel popisał się skuteczną dobitką po strzale Damiana Nowickiego. Potem łodzianie mieli jeszcze dwie okazje do podwyższenia wyniku, ale ostatecznie skończyło się na „skromnym” 3:0.

*** Inne wyniki 18. kolejki:**

Błonianka Błonie – Ursus Warszawa 1:0 (0:0), Pogoń Grodzisk Maz. – Legia II Warszawa 0:2 (0:0), Jagiellonia II Białystok – Warta Sieradz 4:0 (2:0), Legionovia Legionowo

– Pilica Białobrzegi 2:0 (0:0), Unia Skierniewice – Olimpia Zambrów 0:1 (0:0), Pelikan Łowicz – Mławianka Mława 1:2 (1:1), Lechia Tomaszów Maz. – Świt Nowy Dwór Maz. (przełożony).

EM, JK, DRYX

PO 18 KOLEJKACH

1. Pogoń	34	31:22
2. Legionovia	33	38:23
3. Unia	32	22:12
4. ŁKS II	31	42:23
5. Mławianka	31	41:35
6. Lechia*	30	31:17
7. Świt*	30	30:22
8. Jagiellonia II	28	39:27
9. Legia II	27	34:29
10. Sokół	27	36:36
11. Broń	25	35:35
12. Pelikan	23	28:28
13. Olimpia	23	23:35
14. Pilica	20	24:34
15. Błonianka*	14	19:36

16. Warta	13	15:33
17. Ursus	10	22:41
18. Concordia*	7	17:39

* mecz zaległy

JEDEN PUNKT MA BARDZO GORZKI SMAK

PIŁKA NOŻNA \\ W 21. kolejce II ligi Stomil i Olimpia liczyły na zwycięstwa, zwłaszcza olsztynianie, którzy na wyjeździe grali z ostatnim zespołem tabeli. No i obie nasze ekipy prowadziły 1:0, ale ostatecznie zdobyły tylko po jednym punkcie.

*** GARBARNIA KRAKÓW**
- STOMIL OLSZTYN 1:1 (0:0)
0:1 - Spychała (53), **1:1** - Asinor (76); czerwona kartka: Caetano (80 Stomil)
STOMIL: Mądryk - Wójcik, Kośmicki, Sadowski, Waleńcik, Karlikowski (73 Kalisz) - Caetano, Spychała, Shibata (83 Stromecki), Krawczun - Kurbiel (88 Kondracki)

Piłkarze Stomilu pierwszy raz wybiegali w strojach, na których było widać reklamę nowego sponsora. W piątek wieczorem II-ligowiec ogłosił podpisanie współpracy ze spółką Polimex Mostostal. Firma budująca linię tramwajową w Olsztynie została sponsorem głównym „Dumy Warmii”. Umowa została zawarta do końca 2023 roku.

- CIESZY NAS ZAUFANIE, KTÓRYM OBDARZYŁ NAS POLIMEX MOSTOSTAL. ZROBIMY WSZYSTKO CO W NASZEJ MOCY, BY TA WSPÓŁPRACA DAWAŁA NASZEMU NOWEMU GŁÓWNIEMU SPONSOROWI JAK NAJWIĘCEJ SATYSFAKCJI I EFEKTYWNOŚCI - POWIEDZIAŁ ARKADIUSZ TYMIŃSKI, PREZES STOMILU.

- Słowa uznania należą się wszystkim, których wsparcie było konieczne do skutecznego sfinalizowania negocjacji. Zaangażowanie firmy Polimex Mostostal to kolejny z ważnych kroków, które wykonujemy i które przy wsparciu miasta Olsztyn w najbliższym czasie jeszcze będziemy wykonywać - zakończył prezes Stomilu.

Trener Szymon Grabowski musiał dokonać dwóch zmian w porównaniu z meczem z Polonią Warszawa (1:1). Kontuzjowany jest bowiem Bartosz Florek, a poza tym za cztery żółte karki musiał pauzować Karol Żwir. W ich miejsce zagraли Werick Caetano i Michał Karlikowski.

- Florek na czwartkowym treningu doznał urazu - tłumaczył trener Grabowski. - Jego absencja była w Krakowie widoczna. Na razie



Po raz pierwszy na koszulkach piłkarzy Stomilu pojawiło się logo nowego sponsora

czekamy na USG, więc nie wiemy, jak długa przerwa go czeka.

W pierwszej połowie lepiej na boisku wyglądali gospodarze, którzy stworzyli zdecydowanie więcej sytuacji. W 9. minucie lot piłki źle obliczył Jakub Mądryk, więc musiał się ratować ofiarną interwencją. W dalszej części meczu Garbarnia miała kilka sytuacji, ale brakowało jej wykończenia w polu karnym. Stomil w tym czasie zagrażał gospodarzom - ale niezbyt mocno - jedynie po stałych fragmentach.

W drugiej połowie działo się już zdecydowanie więcej na boisku, a w 53. minucie Stomil objął prowadzenie - z rzutu różnego dośrodkowania Shun Shibata, uderzył Bartosz Waleńcik, a akcję wykończył pięknym strzałem Maciej Spychała.

W 72. MINUCIE POWINNO BYĆ 2:0, BO FATALNY BŁĄD POPEŁNIŁ BRAMKARZ GARBARNI XAVIER DZIEKOŃSKI, W EFEKCIE PIŁKĘ PRZEJAŁ PIOTR KURBIEL I PODAŁ DO CAETANO, TYLŻE TEN NIE TRAFIŁ DO PUSTEJ BRAMKI... NIESTETY, NA TYM „POPISY” BRAZYLJCZYKA SIĘ NIE SKOŃCZYŁY.

Cztery minuty później sprawdziło się powiedzenie o niewykorzystanych

okazjach, bo gospodarze doprowadzili do remisu, a po kolejnych czterech za drugą żółtą kartkę Caetano wyleciał z boiska. Co ciekawe, trener Grabowski właśnie chciał go zmienić, do wejścia szykowany był już Kacper Kondracki, ale Brazylijczyk był szybszy... W tej sytuacji ostatnie minuty Stomil musiał grać w osłabieniu.

- Ten mecz możemy traktować jako ogromny niedosyt, jeśli chodzi o rezultat - ocenił Szymon Grabowski. - W pierwszej połowie przeważała Garbarnia, ale w jej szeregach najlepszy był... wiatr, który bardzo jej pomagał. W drugiej połowie mieliśmy wszystko pod kontrolą. Mieliśmy też stuprocentową sytuację, która mogła zadecydować o końcowym wyniku. Nic Wericka nie tłumaczy, bo takie okazje musi kończyć bramką. A potem jeszcze ta czerwona kartka... To zabrało nam trzy punkty. Inna sprawa, że powinniśmy lepiej się zachować przy straconej bramce, bo w polu karnym było wielu naszych zawodników. Mecz toczył się po naszej myśli do momentu, w którym sami wszystkiego nie popsuliśmy. Jesteśmy zawiedzeni, ale wszystko przed nami. To, co w Krakowie straciliśmy, w przyszłych meczach musimy odzyskiwać.

W sobotę (godzina 19:45) Stomil zagra derbowe spotkanie z Olimpią Elbląg.

• OLIMPIA ELBLĄG
- POGOŃ SIEDLCE 1:1 (1:0)
1:0 - Gabrych (15), **1:1** - Demianiuk (68)
OLIMPIA: Witan - Piekarski, Sarnowski, Kuczałek, Jakubczyk, Czernis, Branecki, Józwicki (83 Famulak), Gabrych (72 Rajch), Sienkiewicz (72 Stasiak), Stefaniak (83 Wierzbą)

Po dobrym występie w Kaliszu (0:0) elblążanie przystępowali do meczu z Pogonią w roli faworyta. Grali przed własną publicznością, a poza tym mieli korzystny bilans z zespołem z Siedlec (8 zwycięstw, 5 remisów i 2 porażki).

W wyjściowym składzie trener gospodarzy Przemysław Gomułka od pierwszej minuty do gry desygnował Mariusza Gabrycha, który zastąpił Arona Stasiaka. Z kolei goście zagrali z byłymi piłkarzami Olimpii: Tomaszem Lewandowskim, Cezarym Demianiukiem, a po przerwie na boisku pojawił się jeszcze Damian Szuprytowski.

Elblążanie czyhali na błąd rywala i szybki kontratak, no i w 15. min po takiej właśnie akcji Jakub Branecki zagrał w pole karne do Gabrycha, który wygrał pojedynek z Lewandowskim i strzałem z 9 metrów zmusił bramkarza do wyjęcia piłki z siatki. Po tym голу przewaga Olimpii była jeszcze bardziej widoczniejsza. Podopieczni trenera Gomułki atakowali

całym zespołem i jeszcze do przerwy powinni podwyższyć rezultat. W 37. min po dośrodkowaniu Patryka Jakubczyka w polu karnym znalazł się Branecki, ale strzelił nad poprzeczką. W tej części spotkania, oprócz stałych fragmentów gry, goście nie byli w stanie zagrozić Olimpii.

Po przerwie elbląska drużyna dążyła do zmiany wyniku, prowadziła grę, dużo strzelała, ale Kikolski bronił bez zarzutu, m.in. w 52. min po strzale Sienkiewicza z 20 metrów w ostatniej chwili wybił piłkę na rzut rożny.

W rewanżu z rzutu wolnego uderzył Szuprytowski, ale Andrzej Witan nie dał się zaskoczyć. Niesiona dopingiem publiczności Olimpia stwarzała groźne sytuacje, ale nie miała pomysłu na zdobycie gola. Nadeszła jednak 65. min, w której elblążanie powinni przypieczętować zwycięstwo, bo po faulu na Braneckim sędzia odgwiżdżał rzut karny. Powinni, ale nie przypieczętowali, bo Sienkiewicz z 11 m trafił w słupek. Co prawda po dobitce piłka wpadła do siatki, ale arbiter tego gola już nie uznał.

Trzy minuty później także elblążanie przekonali się o sile klątwy o niewykorzystanych okazjach, bo goście z Siedlec wykorzystali jedną z kontr. W 75. min podopieczni trenera Marka Saganowskiego mogli nawet wyjść na prowadzenie, ale piłka po głowie Demianiuka trafiła w słupek, a dobitka Mateusza Majewskiego była niecelna.

PO MECZU PRZEMYSŁAW GOMUŁKA POWIEDZIAŁ:
 - POWINIŃMY TEN MECZ WYGRAĆ RÓŻNICĄ DWÓCH-TRZECH BRAMEK, ALE ZABRAKŁO SKUTECZNOŚCI. PRZECIWNIK W DRUGIEJ POŁOWIE ODDAŁ JEDEN STRZAŁ I TRAFIŁ W SŁUPEK, KTÓRY JAKO CELNY SIĘ NIE LICZY. MIMO TO WYWOZI SZCZĘŚLIWY REMIS, KTÓRY DLA NAS JEST PORĄŻKĄ.

*** Inne mecze 21. kolejki:**
 Polonia Warszawa - Śląsk II Wrocław 2:1 (1:0), Kotwica Kołobrzeg - Lech II Poznań 3:1 (2:0), Radunia Stężyca - Wisła Puławy 0:0, Siarka Tarnobrzeg - Hutnik Kraków 1:1 (0:1), Górnik Polkowice - KKS 1925 Kalisz 1:3 (0:1), Zagłębie II Lubin - Znicz Pruszków 1:5 (0:2), Motor Lublin - GKS Jastrzębie 2:1 (1:0).

EM, JK, DRYH

PO 20 KOLEJKACH			
1. Kotwica	41	33:20	
2. Kalisz	39	43:27	

3. Polonia	38	34:22	
4. Stomil	35	33:24	
5. Znicz	35	32:25	
6. Wisła	34	36:23	

7. Olimpia	34	31:22	
8. Motor	28	27:28	
9. Pogoń	26	25:26	
10. Lech II	26	27:32	
11. Górnik	24	28:32	
12. Jastrzębie	24	21:31	
13. Hutnik	23	32:39	
14. Radunia	23	30:37	

15. Zagłębie II	22	28:50	
16. Siarka	22	25:32	
17. Śląsk II	21	27:34	
18. Garbarnia	20	34:42	



Jan Sienkiewicz mógł podwyższyć na 2:0 dla Olimpii, ale z rzutu karnego trafił w słupek



LWÓW SIĘ NIE PRZESTRASZYLI

SIATKÓWKA W 26. kolejce PlusLigi Indykpol AZS bez problemów pokonał Barkom. Dzięki temu olsztynianie odskoczyli w tabeli Ślepskowi, który przegrał w Jastrzębiu. Najciekawiej było jednak w Zawierciu, bo Resovia nie wygrała tam nawet seta!

*** INDYKPOL AZS OLSZTYN - BARKOM KAŻANY LWÓW 3:0 (25:17, 25:22, 25:17)**

INDYKPOL AZS: Pająk (1), Karlitzek (19), Andringa (13), Jakubiszak (6), Averill (4), Butryn (12), Hawryluk (libero)
MVP: Karlitzek (Indykpol AZS)

Olsztynianie po trzech kolejnych porażkach wreszcie wygrali, tyle że był to raczej efekt słabej gry lwowian niż jakiejś wyższej formy Indykpolu AZS. W drużynie ze stolicy Warmii i Mazur ponownie zabrakło środkowego Mateusza Poręby, który dochodzi do formy po urazie kolana (zastąpił go Szymon Jakubiszak). Poza tym za Bartłomieja Lipińskiego na pozycji przyjmującego zagrał Moritz Karlitzek, no i trzeba przyznać, że Niemiec dał radę, o czym świadczą zdobyte punkty (19) oraz nagroda dla najlepszego zawodnika meczu.

W Iławie ekipa trenera Javiera Webera szybko osiągnęła przewagę - duża w tym była zasługa Andringi, bo to po jego zagrywkach gospodarze odskoczyli na cztery punkty (8:4).

BYŁ TO KOLEJNY BARDZO DOBRY WYSTĘP HOLENDRA, KTÓRY WEDŁUG WIELU OBSERWATORÓW ZALICZA NAJLEPSZY SEZON NA PLUSLIGOWYCH BOISKACH. NIESTETY, PODOBNO JEST TO ZARAZEM JEGO OSTATNI SEZON W OLSZTYNIE...

Dobłą robotę w pierwszym secie wykonał także Karlitzek, co prawda Butryn kroku mu nie dostrzymywał, ale zwycięstwo w tej partii i tak było niezagrożone.

Drugi set dostarczył już więcej emocji, bo na po-



W fazie zasadniczej PlusLigi olsztynianie zagrają w Iławie jeszcze tylko z Czarnymi Radom (4 kwietnia)

czątku to goście uzyskali niewielką przewagę (8:6). Ich dobra passa skończyła się w momencie, gdy na zagrywce pojawił się Andringa. Olsztynianie szybko odrobili straty, obejmując prowadzenie 13:11. I nie oddali go już do końca, chociaż w pewnym momencie Barkom wyciągnął wynik z 17:20 na 22:23. Ostatnie słowo znowu należało jednak do gospodarzy, którzy

z animuszem rozpoczęli trzeciego seta (10:5, 15:9, 20:12). Siatkarską „kropkę nad ipostawil” asem serwisowym Karlitzek.

- Rywale zagraли znacznie słabiej niż w pierwszej rundzie - przyznał Karol Butryn. - Dla nas było to ważne zwycięstwo, bo walczyliśmy przecież nie tylko o miejsce w ósemce, ale i o jak najlepsze rozstawienie. Na pewno nadal

musimy dużo popracować z naszym nowym rozgrywającym, bowiem jest jeszcze wiele w tym temacie do poprawy - ocenił olsztyński atakujący, który po sezonie odejście do Skry. W Belchatowie ma także grać Poręba, ale - jak już informowaliśmy - jest podejrzenie, że środkowy podpisał dwa kontrakty: najpierw z ZAKSĄ, a potem ze Skrą. Jak było w rzeczywistości,

nie wiadomo, bo siatkarz nie chce tej dziwnej sytuacji komentować.

W 26. kolejce najciekawiej było w Zawierciu, gdzie doszło do meczu na plusligowym szczyście. Ci, którzy spodziewali się wielkich emocji, byli jednak rozczarowani, bo Resovia, która do soboty była liderem, zagrała słabo, o czym świadczy chociażby fakt, że w dwóch setach nie

zdobyła nawet 20 punktów. Czyżby rzeszowianie wpadli w dołek formy, bo przecież w ubiegłym tygodniu w równie fatalnym stylu w półfinale Pucharu Polski przegrali z Jastrzębiem...

DO ZAKOŃCZENIA FAZY ZASADNICZEJ OLSZTYNIANOM POZOSTAŁY JESZCZE CZTERY MECZE DO ROZEGRANIA, Z CZEGO AŻ TRZY NA WYJEŹDZIE: ŚLEPSK MAŁOW (SUWAŁKI, PIĄTEK, GODZ. 17:30), CUPRUM (LUBIN, 20.03), SKRA (BEŁCHATÓW, 26.03) I CERRAD ENEA CZARNI RADOM (IŁAWA, 3.04).

*** Inne mecze 26. kolejki:**

Aluron Warta Zawiercie - Asseco Resovia Rzeszów 3:0 (19, 16, 22), Jastrzębski Węgiel - Ślepsk Suwałki 3:1 (25:15, 25:18, 22:25, 25:13), BBTS Bielsko-Biała - Trefl Gdańsk 1:3 (25:23, 14:25, 22:25, 23:25), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Cuprum Lubin 3:1 (23:25, 25:21, 25:21, 25:20), LUK Lublin - Projekt Warszawa 1:3 (25:23, 22:25, 20:25, 13:25), Cerrad Czarni Radom - Skra Bełchatów 1:3 (25:23, 23:25, 24:26, 17:25); poniedziałek: GKS Katowice - Stal Nysa (20.30).

ARTUR DRYHNYCZ

PO 26 KOLEJKACH

1. Warta	59	66:30
2. Resovia*	59	64:25
3. Jastrzębski*	58	65:26
4. ZAKSA*	52	61:35
5. Projekt	52	59:34
6. Trefl*	47	53:37
7. Stal	43	51:42
8. Indykpol	43	53:45
9. Ślepsk*	38	48:47
10. LUK	34	47:57
11. Skra	34	49:59
12. Katowice*	26	35:57
13. Cuprum*	24	35:60
14. Barkom**	24	35:66
15. Czarni	14	25:71
16. BBTS	8	20:75

* mecz mniej ** mecz więcej